

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony. Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.	Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . . . 2 K 50 h. z dwukrotną . . . 3 K — h. kwartalnie . . . 7 „ 50 „ wysyłką . . . 9 „ — „ rocznie . . . 30 „ — „ pocztową . . . 36 „ — „ W Niemczech miesięcznie 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „	Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.
---	--	--

Nr. 441.

Lwów, czwartek 21. grudnia 1911.

Rok 2.

Ostatnie wiadomości

Sprawy wewnętrzne.

Po sesyi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 21. grudnia.

Omawiając sesję jesienną dzienniki dzisiejsze dość pesymistycznie wyrażają się o jej bilansie.

„N. Freie Presse“ ostrzega przed nadmiarem t. zw. spożywczej polityki budżetowej i oświadcza, że państwo austriackie nie jest dość bogate, by się mogło tak opłacać za każde prowizoryum budżetowe. Polityka parlamentarna musi się stać poważniejszą i ostrożniejszą.

„Zeit“ znów w bardzo gwałtowny sposób napada na rząd, zarzucając hr. Stürgkhowi, że w ciągu 6 tygodni wywołał największy nieład w parlamencie. Usiłowania, mające na celu rozszerzenie większości skończyły się na jej scieżnieniu. Niema obecnie ani wielkiej ani małej większości. Nie udało się zbliżyć Czechów i Niemców, natomiast poważniejsi zostali Niemcy i Włosi, którzy dotychczas przez dziesiątki lat żyli ze sobą w zgodzie w parlamencie.

Półurzędowy „Fremdenblatt“ natomiast stwierdza, że nastąpiło stanowcze polepszenie stosunków parlamentarnych, które uprawnia do najlepszych nadziei na przyszłość. Rzeczowy rezultat sesji jesiennej jest równie pokazy jak moralny, a polega on na tem, że Izba okazała się zdolną i chętną do pracy.

Chrześć.-społeczna „Reichspost“ stwierdza, że Izba zwycięzców czerwcowych znów odbyła sesję, której bilans jest bierny. Jeśli zaś parlament mimo wszystko, pracował, to jest to zasługą stronnictwa chrześc.-społecznego (?)

W „Neues W. Tagblatt“ p. Steinwender ubolewa nad tem, że niema w Izbie właściwego kierownictwa. Jako moment pozytywny podnosi, że zastąpiono ociężałe konferencje przywódców przez konwent seniorów. Z uznaniem wyraża się p. Steinwender o doświadczonej i zręcznym prezie Koła polskiego, któremu Niemcy oddają teraz często kierownictwo w parlamencie. Koło polskie jest predestynowane do roli kierownika między innymi Słowianami i Niemcami. Zresztą p. Steinwender nie sądzi, jakoby sytuacja polityczna się polepszyła.

Widoki ugody czesko-niemieckiej.

Praga. (Tel. wł.) Na zgromadzeniu wyborczym w miejscowości Grulich, oświadczył p. Wolf, że nie uważa za wykluczone, aby w połowie miesiąca lutego oba obozy narodowe w sejmie czeskim mogły podjąć wspólną pracę,

ostrzega jednakowoż przed zbytnim optymizmem.

Plotki o dymisji hr. Aehrenthala.

Budapeszt (Tel. wł.) „A Nap“ donosi, że od czasu ustąpienia szefa sztabu generalnego Conrada, wszystkie koła miarodajne uważają dymisję hr. Aehrenthala za nieunikloną. Twierdzą nawet, że hr. Aehrenthal w ostatnich tygodniach ograniczył swe stykanie się z miarodajnymi osobistościami. Wskazują między innymi na to, że nie wziął udziału w ostatniej wspólnej konferencji ministerialnej w sobotę.

Sądzą, że dymisja nastąpi bezpośrednio po sesyi delegacyjnej, możliwie jednak dopiero po ukończeniu wojny turecko-włoskiej.

Jako następcę hr. Aehrenthala wymieniają byłego ambasadora austriackiego w Petersburgu hr. Berchtolda.

Tyle „A. Nap“. Wiadomość tę należy oczywiście przyjąć z odpowiednią rezerwą.

Rada przemysłowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) V. komisja Rady przemysłowej odbyła wczoraj posiedzenie, na którym wzięto pod obrady wnioski w sprawie zajęcia stanowiska przez komisję kontroli długów państwowych wobec znanego zakupu akcji poł.-niem. Tow. żeglugi parowej na Dunaju.

Po dłuższej dyskusji uznała komisja zakupno tych akcji za wskazane i wyraziła zdanie, że państwo powinno się starać wziąć te akcje w trwałe posiadanie.

Drugim punktem obrad była sprawa rewizji taryf Lloyd. Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek p. Kolischera, że Rada przemysłowa wyraża swe zadowolenie z obecnej taryfy w ogólności, mimo to jednak chce wniesione zażalenia i życzenia na jednym z najbliższych posiedzeń wziąć pod obrady, o ile tylko departament taryfowy ministerstwa handlu zda z nich sprawę.

Pod obrady wejdą także taryfy przewozowe.

Na dzisiejszym posiedzeniu V. komisji Rady przemysłowej omawiana będzie sprawa służby okrętowej do Ameryki południowej.

Koleje prywatne dla swych funkcjonariuszy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rada nadzorcza Tow. akc. kolei północnej uchwaliła dziś dywidendę w tej samej wysokości jak w roku ubiegłym. Następnie uchwaliła dodatki drożyniane dla urzędników, zwiększenie awansu i 30-procentowe podwyższenie kwaterowego ze względu na drożyznę.

Rada nadzorcza Tow. akc. kolei południowej odbyła dziś również posiedzenie, na którym na razie zapowiedziano znaczne ulgi drożyniane i podwyższenia dla urzędników.

Bank austriacko-bośniacki.

Wiedeń. (Tel. wł.) Austr. Zakład kred.

ziemski i Unionbank starają się wspólnie o koncesję na instytut bankowy w Serajewie, który będzie nosił nazwę „Bank austriacko-bośniacki“. Kapitał akcyjny ma na razie wynosić 4,000.000 koron, ale może być podwyższony do 12,000.000. Bank będzie instytucją czysto austriacką. Nowy bank będzie prowadził głównie interesa hipoteczne i zajmie się sfinansowaniem rozmaitych budowli kolejowych.

Sprawy zagraniczne.

Nieprzejednani.

Paryż. (Tel. wł.) Przy wczorajszym głosowaniu nad układem marokańskim francusko-niemieckim w Izbie deputowanych zdarzył się znamieny epizod. 14 republikańskich posłów z francuskiej Lotaryngii oświadczyło, że muszą się wstrzymać od głosowania. Uznają wprawdzie korzyści, jakie skądinąd płyną z układu dla Francji, ale jako zastępcy tej części Lotaryngii, która pozostała przy Francji, nie mogą się zgodzić na ustąpienie jakiegokolwiek części ziemi francuskiej na rzecz Niemców.

Lotnicy belgijscy w służbie tureckiej.

Bruksela. (Tel. wł.) Dziś czterech lotników belgijskich udało się na plac boju w Trypolisie aby wstąpić w służbę turecką.

Powrót do starego systemu.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anzg.“ donosi z Trypolisu: Ponieważ okazało się, że aeroplany nie nadają się do pełnienia służby wywiadowczej, prosił gen. Caneva o przysłanie większej ilości kawalerii.

Z caratu.

Echa procesu Macocha.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości Szczegółowitow zezwolił na jawność rozprawy Macocha, a to z następujących względów: Prokuratura Izby sądowej warszawskiej zrobiła uwagę, że w akcie oskarżenia znajduje się ustęp, zawierający zapatrywanie, że Macoch pozostawał w stosunkach z warszawską ochraną, z zastrzelonym w Krakowie Rybakiem i niejakim Sukiennikiem, byłym członkiem P. P. S., a następnie bandytą w okręgu częstochowskim. W akcie oskarżenia znajdował się dalej ustęp o komisarzu Denisowie, który prowadził pierwsze śledztwo w sprawie morderstwa, popełnionego przez Macocha.

Wszystkie te punkty zostały skreślone i obecnie w akcie oskarżenia więcej się nie znaj-

dują. Dlatego minister Szczęgłowitow pozwolił na odbycie rozprawy jawnej.

Dalsze napaści „Now. Wremia”.

Petersburg. (Tel. wł.). Inspirowana przez rząd „Now. Wremia” nie ustaje w wycieczkach na Austrię i namiestnika Bobrzyńskiego z powodu ostatnich demonstracji lwowskich. „Now. Wremia” ostentacyjnie pisze, że w ostatnich dniach zaszły dwa wielkie manifestacyjne wypadki: Sponiewierano rosyjską godność państwową w dzikiej Persyi i kulturalnej Austrii. Dziennik Mienszykowa utrzymuje, że herb rosyjski został sponiewierany i napada ostro na namiestnika Bobrzyńskiego z powodu, że rzekomo postanowił zetrzeć z powierzchni czteromilionowy naród rosyjski.

Nam. Bobrzyński otrzymał z całą pewnością rozkaz: „Trachten Sie, dass alle Russen verschwinden”.

Przyaresztowanie jednego demonstranta to kpiny, demonstrowały bowiem całe tłumy. Przyaresztowany zostanie z pewnością uwolniony tak jak się to stało z Polką Dobrodzią, sprawczynią zamachu na generał-gubernatora Skallona.

Dalej napada „Now. Wremia” na prasę polską, która pozwala sobie na drukowanie romansu obniżającego godność ukoronowanej osoby cara Mikołaja II.

„Now. Wremia” o kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Petersburg. (Tel. wł.). „Now. Wremia” zamieszcza dziś gwałtowny artykuł, w którym wzywa Dumę państwową do jak najrychlejszego załatwienia skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej zgodnie z projektem rządowym. „Now. Wr.” wysuwa zwłaszcza względy strategiczne, które zdaniem tego dziennika są jeszcze o wiele ważniejsze aniżeli względy finansowe. Należy się pośpieszyć z skupem także dlatego, bo wszelka zwłoka obniża sztucznie wartość kolei, bo lepsze wagony i lokomotywy wywożą zagranicę a tabor ruchu kolejowego ma być zamieniony na gorszy pozbawiony wszelkiej wartości.

Na dobitkę złego koła polsko-żydowskie prowadzą wśród robotników kolejowych agitację przeciw rządowi, wskazując na to, że kasy emerytalne mają być skasowane.

„Now. Wremia” posuwa się tak daleko w swych insynuacjach, że nazywa prezesa Rady kolejowej br. Kronenberga, działaczem międzynarodowym.

Sprawy miejskie.

Ustawy miejskie w sejmie.

Na wtorkowym posiedzeniu sekcji II przy sposobności drobnego referatu r. Dąbrowskiego w sprawie wymiany gruntów na regulację przy pl. św. Teodora i ul. Miodowej, rozwinęła się niespodzianie interesująca dyskusja. Referent podniósł mianowicie, że sprawy te traktuje się w magistracie nierównomiernie i że na przykład w porównaniu z referowanym faktem, dotkliwie pokrzywdzono Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, któremu w zamian za 28 sążni zabranych, dano 1 sążen i kazano dopłacić 2400 K. Z tem zapatrywaniem zgodził się referent sprawy Hotelu Krakowskiego, p. Dzieślewski, który zwrócił uwagę, że usunie te nieporozumienia nowela do miejskiej ustawy budowlanej. Na wniosek jego uchwalono też rezolucję, aby magistrat zdał sprawę, czy zarówno tę nowelę, jak wogóle wszystkie uchwały Rady miejskiej, wymagające zatwierdzenia Sejmu, wniesiono do kancelarii sejmowej, tak, aby się znalazły już na porządku dziennym pierwszego posiedzenia.

Dochody gazowni miejskiej.

Dochód gazowni miejskiej w r. 1910 wedle sprawozdania referenta r. Dzieślewskiego na

posiedzeniu ostatniem sekcji finansowej wynosił 143.340 koron.

Wydatność podatków miejskich.

Tytułem miejskiego dodatku od podatków bezpośrednich wpłynęło z kasy rządowej do kasy miejskiej w listopadzie b. r. 44.128 koron, 54 hal,

Nowa szkoła.

Pod budowę nowej szkoły przy ul. Grodeckiej i róg ul. Bilińskich, mniej więcej na przeciw t. zw. dworca czerniowieckiego, postanowiła sekcja finansowa zakupić grunt od p. Szymona Małochleba w obszarze 546 sążni za 88.000 koron. — Wydatek ten pokryty będzie z kwoty na budowę nowych szkół, zawartej w 14-milionowej pożyczce.

O kurtynę w teatrze miejskim.

Przy sposobności uchwalenia kwoty 3089 koron na zapłacenie firmie Haas za nową pluszową kurtynę, którą publiczność ogląda codziennie w teatrze miejskim, uchwaliła sekcja finansowa na wniosek r. Schleichera, rezolucję do prezydium miasta, aby na przyszłość nie czyniono żadnych wydatków teatralnych, bez uchwały kompetentnych czynników.

Kurtynę powyższą sprawiono w swoim czasie jedynie za uchwałą komisji teatralnej, na polecenie poprzedniego prezydenta miasta, a to dlatego, że teatr po zabraniu kurtyny Siemiradzkiego do Galerii miejskiej, pozostał bez przyzwoitej kurtyny.

Z TEATRU.

„ŻYWY TRUP”, DRAMAT TOŁSTOJA W 9 ODSŁONACH.

Ostatnie, pogrobowe już słowo Tołstojewskiej ewangelii, jeden jeszcze kodycył do testamentu, który przez cały schyłek życia pisał dla ludzkości wielki starzec z Jasnej Polany.

Że niema człowiek dzisiejszy ani małżeństwa, ani prawa, ani religii,

że prawo pisanie i życie według pisanego prawa jest zaprzeczeniem chrześcijańskiej etyki i miast radości życia niesie ludziom męczeństwo życia, że patrzy zawistnie na każdy promyk ludzkiego szczęścia i gasi go,

że depcze nawet własne imperatywy i zdolne jest zniewalać ludzi do samobójstwa, że dążyć należy do ideału absolutnej czystości moralnej w miłości.

I stało się, że te idee i wskazania, które ożywiały „Wojnę i pokój” i „Zmartwychwstanie”, tu skupić się chciały i wyrazić w jednej scenicznej anegdocie.

Tołstoj napisał dramat, aby spełnić w nim to, co sam w swych rozważaniach nad sztuką zamierzył: dramat, ogłaszający ze sceny tezę, którą niebłędnie każdy z widzów osobno w duszy swojej rozwiąże.

Czy jest w nim też sama żywiołowa moc co w „Potędze ciemnoty”, uroczyste dostojstwo ewangelii i namiętna, klątwa groza? Ma się wrażenie, że scena przyciszyła i zgłuszyła tym razem słowa Tołstoja.

Przysłonięta jest idea naczelną i zduszona; musi się zmagać z wymaganiami nie sceny tylko, ale dramatu wogóle i — nie wychodzi z nich zwycięsko.

Zwolennik krytyki współwyznawczej, konfesyjnej, może ukochać ideę, tezę zasadniczą, może ją znienawidzić, mimo to nie zdoła zaprzestać ani na chwilę czynienia obserwacji, jaki wyraz znalazła ona w utworze.

Brak „Żywemu trupowi” bezpośredności w inwencji, brak zwartej kompozycji dramatycznej.

Te znane prawdy swego katechizmu objaśnia Tołstoj jeszcze bardziej znanymi przykładami. Jest na scenie ten sam człowiek rosyjski, który zaciężył nad literaturą europejską od Dostojewskiego i Turgeniewa; raz jeszcze rozwija się przed nami ten najsmutniejszy kwiat współczesnej duszy ludzkiej, który

„umiera w życiu, a żyje w śmierci, jest nowe, wtórne typu tego echo. Kompozycyjne zaś zasadnicze niedostatki dramatu płyną stąd, że pisany jest „Żywy trup” metodą powieściopisarską. Kiedy powieściopisarz tworzy dramat, staje on się często już odrazu *in statu nascendi*, przeróbką — nienapisanej powieści, narracją podzieloną na akty i odsłony, która przytem w niedobrej perspektywie ustawia nieraz wartości ideowe dramatu. O nich i o scenicznej sprawie „Żywego trupa” w teatrze lwowskim w następnym fejetonie.

ST. WASYLEWSKI.

Kronika z ostatniej chwili

Krajowa Rada kolejowa. Dziś odbyło się w Wydziale krajowym posiedzenie krajowej Rady kolejowej. Ważniejsze sprawy:

1) W rozkładzie jazdy linii kolei żelaznych Chabówka—Zakopane nastąpią znaczne ulepszenia.

2) Wyniki eksploatacji krajowych kolei lokalnych są coraz to pomyślniejsze. Do najbliższego przedłożenia rządowego o budowie kolei lokalnych zgłoszono następujące linie: 1) Wieliczka—Mszana dolna, 2) Jasło—Żmigród, 3) Łodygowice—Buczówce, 4) Złoczów—Sasów, 5) Dembica—Jasło, 6) Przemyśl—Krosno, 7) Rzeszów—Nisko, 7) Kołomyja—Kosów—Kuty, 9) Stary Sącz—Szcawnica.

Wreszcie uchwalono przestudować projekt przedłużenia kolei Złoczów w kierunku północno-wschodnim. Bliższe szczegóły podamy.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 21. grudnia 1911. Dali o godzinie 10:30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:92, Renta majowa 91:05, Węgierska renta koronowa 90:15 Akcje kredytowe 645:50, Kredytowa węg. —, —, —, Anglobanku 325:75, Lombardbank 626:—, Bankverein 543:—, Laenderbank 549:50, —, —, Kolej państw. 725:75, Lombardy 107:50, Elbety —, —, Fabryka broni 773:—, Akcje tytoń. 000:00 Alpin 559:25, Rima Muranyi 676:50, Praskie Towarzystwo żelazne —, —, Losy tureckie 239:50 Rubla 254:50, 4-proc. listy zast. Banku nipot. 92:25 4 i pół proc. listy zast. Banku nipot. 98:90, 4-proc. gal. po. kraj. z 1893 92:90, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 92:50, 56 listy Tow. kred. ziem. 91:95, 5-proc. Renta ros. z r. 1906, —, Akcje Banku nipot. —, —, gal. narp. Tow. narp. —, —, 4 i pół proc. gal. Bank ziem. 93:25 Skoda 680 00 Akcje żelazne ożywione.

Uspokojenie: spokojne.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

KANCELARYJA ADWOKATA

dr. Marcelego Fechtdegena

znajduje się obecnie w gmachu Akc. Banku Związkowego, Lwów, plac Smolki 3. — Telef. 902. 1854

Baczność!! Mieszkańcy ul. Zielonej i Okolnej! Dla wygody P. T. obywateli tej dzielnicy otwiera się z dniem 21. grudnia b. r. przy ul. Zielonej, róg Hetmana Tarnowskiego, handel korzennym, win, delikatesów i pokój do śniadań pod „HETMANEM TARNOWSKIM”. Handel zaopatrzony w towary pierwszej jakości, utrzymuje na składzie i sprzedaje na miary piwo pilzneńskie. Skrzętna i pilna usługa. Hygieniczne i wzorowe urządzenie. Lokal otwarty do 1 w nocy. O liczne odwiedziny uprasza 1867

Wohlman

Po zamknięciu numeru.

Pomnik Wł. Jagiełły.

Kraków. (TBK.) Z Paryża nadeszła wiadomość, że figury króla i konia do pomnika Jagiełły w Krakowie są już odlane w brązie i odesłane do Krakowa. Wiwulski ukończył już modelowanie figury chłopca i oddał ją do odlawania.

Aniołki na drzewko

zakupują u Mack ewicza, Lwów, ul. Halloka 21, (dom Saltabana) telef. 1393. 1865

Przedłożenie rządowe

o budowie dróg wodnych i regulacji rzek kanałowych.

Nowela do ustawy o budowie dróg wodnych i regulacji rzek, wniesiona przedwczoraj przez rząd w Izbie posłów, ogranicza program robót, przewidziany w ustawie z r. 1901 i przewiduje kwotę 193 milionów koron, oprócz reszty kredytu, przeznaczonego w ustawie z r. 1901 (250 mil. kor. nominalnej wartości) na następujące roboty, które mają być wykonane w piętnastolecie od r. 1913—1927, mianowicie:

I. W Czechach:

a) na budowę dróg wodnych (kanalizację) Łaby i Wełtawy . . .	73.0 mil. K
b) na regulację rzek . . .	43.0 „
Razem	116.0 mil. K

II. Na Morawach:

a) na bud. dróg wodnych (wykończenie zbiornika w Bystrzycy)	0.5 mil. K
b) na regulację rzek . . .	44.5 „
Razem	45.0 mil. K

III. W Austrii Dolnej:

a) na regul. Morawy, Taji, tudzież potoków Liesing i Schwechat	18.2 mil. K
b) na roboty wodne (mosty pod Wiedniem) . . .	21.5 „
Razem	39.8 mil. K

IV. Na Śląsku:

na regul. Wisły z dopływami Olzy, Lucyny, Ostrawicy i Czeladny, tudzież na budowę zbiornika w dorzeczu Wisły i Odry . . .	10.0 mil. K
---	-------------

V. W Galicyi:

a) na ukończenie kanalizacji Wisły . . .	5.3 mil. K
--	------------

na budowę kanału od Grani-cy śląskiej do spławnej przestrze-ni Dniestru . . .	58.9 „ K
b) na regulację rzek kanałowych (w tem 1 zbiornik wody)	35.0 „ „
Razem	93.2 „ „
ogółem	310 milionów koron.

Ponieważ kraje przyczyniają się do kosztów budowy dróg wodnych datkami 12 i pół proc., a do kosztów regulacji rzek 40 proc., zatem ogólne koszty robót wodnych w 15-leciu 1913 do 1927 wynosić będą:

1. w Czechach . . .	155.1 mil. K
2. na Morawach . . .	70.6 „ „
3. w Austrii Dolnej . . .	66.4 „ „
4. na Śląsku . . .	15.9 „ „
5. w Galicyi . . .	125.2 „ „
Razem	433.2 mil. K

Kwota 193 milionów koron ma być wstawioną w piętnastu ratach do preliminarzy państwowych, albo też, o ile nie znajdzie pokrycia w dochodach bieżących, ma być używaną w drodze operacji kredytowej.

Przy wykonaniu robót może zastosować rząd „virement” między wydatkami na kanały i regulację rzek (w Czechach i Galicyi) w granicach sum, dla poszczególnych krajów przeznaczonych.

Budowa innych dróg wodnych (w Austrii Dolnej, na Morawach i na Śląsku) ma być wykonaną w późniejszym okresie.

Koszta dalszych robót mają być zabezpieczone w drodze ustawodawczej przed upływem 15-letniego okresu budowy.

Co się zaś tyczy budowy kanału galicyjskiego od granicy śląskiej do spławnej przestrzeni Dniestru, ma być najpóźniej od roku 1923 wstawianą do preliminarzy państwowych corocznie taka kwota zapewniająca odpowiedni postęp budowy, która się ma równać przynajmniej rocznemu przecięciu środków, użytych

do owego czasu na tę budowę, a to tak długo, dopóki ta budowa nie zostanie ukończoną. W razie potrzeby ma być ta kwota zabezpieczoną w drodze operacji kredytowej.

Wykonanie robót, przewidzianych w przedłożeniu rządowym, zależne jest od uchwalenia przez Sejmy datków krajowych:

12½ procent na budowę dróg wodnych (kanały i kanalizację rzek), a 40 procent na regulację rzek i inne roboty wodne (mosty). Wykonanie robót wodnych pod Wiedniem zależne jest od umowy rządu z miastem Wiedniem.

Celem poparcia robót wodnych w innych krajach ma być wpłacana do państwowego funduszu melioracyjnego w dziesięciolecie 1913 do 1922 nadzwyczajna dotacja roczna w kwocie 4 milionów koron (oprócz dotychczasowej dotacji rocznej 8 milionów koron).

W wyjaśnieniach do projektu ustawy podaje rząd, że do roku 1910 z kredytu 250 milionów koron przyznanego w ustawie z roku 1902 wydano:

a) na budowę dróg wodnych	K 36,189.901.38
b) na regulację rzek . . .	K 35,421.406.00
Razem	K 71,611.307.38

Na lata 1911 i 1912 preliminarzuje rząd:

a) na budowę dróg wodnych	K 21,355.933.00
b) na regulację rzek . . .	K 27,352.440.00
Ogółem	K 120,319.680.38

Powyższy wydatek w gotówce przy kursie 92 proc. odpowiada kapitałowi nominalnemu 130,782.251 K

tak, iż wobec kredytu z r. 1901 250,000.000 K zostanie na drugi okres budowy 1913 do 1927 r. nominalnie . . . 119,217.739 K

efektywnie . . . 109,6 0.320 K

Oprócz tego spodziewa się rząd mniejszego wydatku w latach 1911 i 1912 . . . 7,300.000 K

tak, iż z kredytu, przyznanego w roku 1901, zostanie do dyspozycji na drugi okres budowy 117,000.000 K

Nieco o bajkach i zwierzętach.

Wielmożny Pan
KAROL HOMOLACS
malarz i poeta

w Krakowie,
ulica Sobieskiego 16.

Lwów, 20. grudnia 1911.

Kochany Karolu!

Przysłałeś mi swoją — ślicznie wydaną — „Bajkę o Kosturku, Azie i Burku”, bym o niej coś napisał w gazecie. Żle się wybrałeś. Jedy-ną bowiem przyjemnością, jaką Ci sprawić mo-gę, jest przyznanie, że przeczytałem tę bajkę od deski do deski jednym tchem, nie pominawszy ani jednej z tysiącznych czułości, jakimi zięją ku sobie nieustannie *dramatis personae* — ani jednej z Twoich łez bólu nad wszelakiem cierpieniem i krzywdą — ani jednego z setnych dziwów i cudów, których dokonuje miłość (aha! a więc jednak bajka erotyczna? — broń Boże, miłość to zgoła nieseksualna), miłość i dobroć uczynność — ani ekspiacy, dokonanej ciężką pokutą i poprawą pod ciepłym technieniem mi-łości (tej nieseksualnej) — ani jednego, słowem z setnych atomów Twojej miękkiej, czułej, tkliwej a pogodnej duszy, rozspanych jak białe kwie-cie na świeżej zieleni pierwotnego życia zwierząt w dziewiczej puszczy. Nie przeoczyłem też ani jednego z zabawnych, chropowatych, bo bar-dzo bajkowatych wierszyków — takie w formie swej musiały być bajki wierszowane w za-mierzchłych czasach, gdy to jeszcze nianie by-ły muzami u węgłowi kolebek i kołysek (choć i to może bajka, że takie czasy wogóle kiedyś były)! Nie przeoczyłem ani jednej z winiet, ani jednego z obrazków, które są bodaj największą

wartością książeczki i same dla siebie są bajką przez dziwną, iście bajkową fantazję w nagro-madzeniu mnóstwa subtelnych szczegółów, przez bardzo różniczkowaną a jednak rozlewną i spoistą zarazem wszechbarwność, przez żywą ludzką ekspresję, dyskretnie włożoną w „obli-cza” i ruchy zwierząt.

Ale mimo to źle się wybrałeś Karolu, za-dając, bym o twej bajce napisał w gazecie. Za nic w świecie nie mógłbym zdobyć się na ta-kie szaleństwo i pogwałcenie „prawa ludzkiej puszczy”. Zrozum tylko!

Bajkom wolno, by podobały się tylko dzieciom, bo tylko dla dzieci śmiać być pisane, bo pełne są cudów i dziwacznych nieprawdo-podobieństw i cnót uciśnionych, lecz zawsze w końcu nagradzanych i krzywd zawsze w końcu zmaza-nych. Słowem bajki pełne są rzeczy z gruntu obcych i często niemiłych rafinowanemu móz-gowi dorosłego współczesnego człowieka — za-tem rzeczy obowiązkowo nudnych.

Kompromitacją dojrzałości umysłowej jest czytanie bajek przez dorosłych — kompromita-cją stokroć większą, gdy bajka dorosłemu się podoba, gdy go wzrusza i rozczula. A ja jestem dorosły (niestety — już od zbyt dawna) i boję się wszelkiej kompromitacji, jak ognia. Z po-między dorosłych wolno czytywać bajki i pi-sywać o nich w gazetach tylko pedagogom i tylko na to, by była „fachowa ocena” i by do-wiedzieli się tyśięcni rodzice, kupujący książki dla dzieci (na gwiazdkę), czy bajka jest dobra dla dzieci, czy dzieciom się spodoba, i czy mo-rał jej, jej moralizatorstwo dość są banalne, utarte, bezpieczne. A ja nie jestem pedagogiem i mam mózg tak egoistyczny, że konstatuję zawsze tylko, czy coś mnie się podoba, a nie,

czy z tego lub owego względu jest dobre, lub czy komuś podobać się może — i wreszcie nie mam pretensyi znawstwa w dziedzinie „słoso-wanego” zmysłu moralnego, „robionego” mo-rału i oficjalnego szkolnego moralizatorstwa. Brak mi tedy wszelkiego tytułu prawnego do „odstawiania” recenzenta twej bajki.

Na ucho tylko i tylko Tobie takie mogę uczynić wyznanie: Cudne są chwile, w których na dorosłego zstępuje boska Naiwność, jak hi-pnotyzer, zapominając każde o obowiązkiem zblazowaniu, spędza trzeźwo-kpiarski, paryski wyraz z twarzy, bierze za rękę, jak dziecko, i jak dziecko prowadzi w krainy, dzieciom i wogóle maluczkim dostępne a pełne krasnolu-dów, karzełków, gadających zwierząt, pełne prostego uczucia i prymitywnej wzniosłości. Cudne są chwile, w których przerafinowany mózg „moderne” intelektuella — wraz z dzie-ćmi — drży pragnieniem, by myszom, kretom i Burkowi udało się wyzwolić z lochu szlache-tną parę królewską, więzioną przez niegodzi-wych czarnych rycerzy.

Tak samo, jak cudną jest chwila, w któ-rej naraz przestajemy się krzywić na pensyo-narkę, bębniącą nam za ścianą jakąś starą, obmierzle sentymentalną melodyę, wyciągniętą z pozołkłych nut, co zostały po babci. To, co się nazywa „*ein Schmachtfetzen*”, który wtedy naraz poczyna i do nas przemawiać, dziwną w nas, dawną budzi tęsknotę i nagły wylew prostego uczucia, co łyż nam pędzi do oczu.

To bowiem są chwile, gdy wraca na nas szlachetna prostota i serdeczna pierwotność. A człowiek dopiero wtedy jest cały i pełny, gdy *raffinement* kultury nie starło na nim puchu dziecięcej świeżości, nie wyzuło go z dziecięcej na wszystko wrażliwości, nie pozbawiło

Marya Kornecka

Lwów, ul. Halicka 21, (klinika lalek).

Wspaniałe lalki. ■ Zabawki. ■
Gry towarzyskie. ■ Galanteria.

Wybór wielki. — Ceny bardzo niskie.

która to kwota z nowym kredytem 193,000.000 K
w gotówce daje sumę 310,000.000 K

W pierwszym okresie budowy 1904—1912
wydało państwo w Galicyi:

a) na budowę dróg wodnych do roku 1910
4,422.097 K 16 h

na lata 1911 i 1912 preliminarzu się
7,250.543 K 56 h

razem 11,672.640 K 72 h

(Oprócz 12 i pół proc. datku krajowego).

b) na regulację rzek do roku 1910

14,563.389 K

na lata 1911 i 1912 preliminarzu się
8,221.556 K

razem 22,784.945 K

(oprócz 40 proc. datku krajowego).

W motywach do noweli wodnej oświadczył rząd, że okazała się potrzeba ustanowienia nowego programu dla budowy wodnych, przewidzianych ustawą z roku 1901, ponieważ ustanowienie programu na 10 lat okazało się niepraktycznym.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w czwartek (21. grudnia): rz.-kat. Tomasza ap. — Gr.-kat. Patapia pr.
Wschód słońca o godzinie 7:20 rano, zachód o godzinie 3:24 popołudniu.

Repertuar teatru miejskiego:

W czwartek „Cavalleria rusticana” opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace” opera w 2 aktach z prolog. Leoncavalla.

W piątek po raz II. „Żywy trup”, dramat w 5 akt. Lwa hr. Tolstoja.

W sobotę z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

W niedzielę o godz. wpół do 4-ej popoł.: „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale” — J. N. Kamińskiego.

W niedzielę o godz. wpół do 8-ej wiecz. „Halka”, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ Heleny Moysowiczowej i Józefa Manna.

„Kurier lwowski” a wszechpolacy.

Dr. Mikołajski przysłał nam, odnośnie do

notatki z Nr. 433 z 16 bm., obszerne pismo, w którym stwierdza, że przy wyborach do Rady miejskiej t. zw. Fronda Ludowa żadnego udziału w pertraktacjach ze stronnictwami na własną rękę nie brała, lecz jako organizacja przedwyborcza występował „Komitet Ludowy”, do którego, oprócz zwolenników t. zw. Frondy, należeli także wszyscy posłowie Stronnictwa Ludowego, we Lwowie mieszkający, mianowicie pp.: dr. Bernadzikowski (jako zastępca prezesa), dr. Lewakowski, dr. Stefczyk, pos. Wassung, pos. Długosz, pos. Kędzior i inni najbliżsi zwolennicy p. Stapińskiego. Nadto do Komitetu Ludowego zaliczały się osoby, nie należące ani do Frondy, ani do stronnictwa p. Stapińskiego, a stojące na gruncie programu Polskiego Stronnictwa Ludowego. W tym też charakterze, jako niezależny ludowiec, w pracach Komitetu Ludowego dr. Mikołajski uczestniczył i ten Komitet zapoczątkował, kierując się zapatrywaniem, którego dotąd nie zmienił, że między różnymi odłamami ludowymi należy ile możności ułatwiać zbliżenie.

„Podkreślam z całym naciskiem — pisze dr. M., — że Komitet ludowy niczego nie przedsięwziął bez wiedzy wiceprezesa dra Bernadzikowskiego i bez jego zgody, i że między t. zw. frondą a członkami stronnictwa p. Stapińskiego w sprawie wyborów do Rady miejskiej nie ujawniła się żadna, choćby najmniejsza, różnica poglądów.

Hasłem, które w całej akcji wyborczej Komitet ludowy głosił i w myśl którego działał, było dążenie do współdziałania wszystkich bez wyjątku stronnictw polskich w samorządzie miasta, i że z tego powodu Komitet nawiązał rokowania ze wszystkimi stronnictwami, żadnego z nich nie pomijając, a nie jedynie z narodową demokracją, jakby to z zarzutu p. Stapińskiego zdawać się mogło.

Kompromis wyborczy z narodową demokracją nie przyszedł do skutku za cenę jak największej liczby głosów dla dr. Mikołajskiego, gdyż zarówno Komitet obywatelski (naro-

dowo-demokratyczny), jak i inne Komitety przedwyborcze, z góry oznajmiły, że kandydaturę swoją bez względu na układy kompromisowe przyjmują i że gotowe są ją popierać nawet w razie rozbicia się układów kompromisowych, co też rzeczywiście niektóre Komitety uczyniły.

W końcu zaznaczam, że o powyżej podanych faktach p. Stapiński był dokładnie przez swych zwolenników informowany”.

Masowe aresztowania szpiegów rosyjskich. Aresztowaniem Olesi z Czajkowskich Jacyszynowej, skompletowano bandę szpiegowską do 10 osób. Jest ona żoną inkasenta zakładu elektrycznego w Brodach, gdzie aresztowano ją przed kilku dniami.

Wiadomość „Kurjera lwowskiego” o usiłowaniu Kucharzewskiej, by skłonić „jednego z kolegów szkolnych Stecyszyna p. W. Ł. komisarza Dyrekcji skarbu do współudziału w szpiegowaniu” — jest — jak nas informują ze strony miarodajnej — wymysłem, pozbawionym najmniejszej podstawy.

Wiadomość znów „Diła” o liście Stecyszyna jest o tyle zbliżona do prawdy, że Stecyszyn rzeczywiście napisał list z propozycją wydania w ręce austriackiego sztabu generalnego rosyjskich planów fortyfikacyjnych pod warunkiem ukarania jego i Kucharzewskiej jedynie 6-letnim więzieniem, list ten jednak adresowany był nie do władz sądowych, ale do prywatnego znajomego szpiega.

Coraz niżej. Młody człowiek, urzędnik głównej kasy krajowej we Lwowie, Artur Andahazy, stanął przed trybunałem orzekającym, oskarżony o lekkomyślną krydę i... kradzież. Ciekawym dokumentem lekkomyślności, a po części i sprytu, jest wykaz długów oskarżonego. Na dziwnym tym indeksie widnieje 28 firm i nazwisk, które padły ofiarą Andahazego. Urzędnik XI. rangi potrafił ponaciągać ludzi na przeszło 14 tysięcy koron.

Obrona podnosi, że Andahazy, to typ niešťęśliwego, trochę lekkomyślnego człowieka. Najlepiej określić można jego moralną wartość

go zdolności uczuć pierwotnych i prostych. Pięknem jest dziecko, ale piękniejszym człowiekiem na wyżynach kultury, co potrafi poczuć się dzieckiem. Taką była — najbardziej ze wszystkich — dusza grecka. Najbardziej zaś zatracił to Paryż — ten z książek za 3 franki 50 czt., i ten z bulwarów — wynosząc tani cynizm, pokrywkę jałowego serca, na czoło odruchów indywidualnej i społecznej psyche. Paniczny strach przed tem, by nigdy nie wydać się naiwnym, czułym, tkliwym, rzewnym, egzaltowanym, i nam nieraz narzuca pogardliwy grymas, gdy nas doleci pieśń o Filonie, lub gdy u kogoś widzimy na stole bajkę o Krasnoludkach. I Twoją bajkę, Karolu, nieraz los ten spotka.

Ale cynizm może mieć swą głęboką wartość artystyczną i może tryskać z prawdziwych krynic życia; może być piękny i ożywczy — na to jednak nie śmie być tanim. Tylko cynizm drogo okupiony bólem czulej duszy i ukośnianiem piękna — tylko cynizm człowieka pełnego, całego, zdolnego do dziecięcej naiwności i dziewczęcej tkliwości, ma prawo obywatelstwa w człowieczeństwie. Greckim cynikom wolno było kpić z bogów Olimpu, boć oni, jak wszyscy Grecy, na zabój się kochali w tych samych bogach, w których nie wierzyli, kochali się w pięknie fantazji, co ich stworzyło, w cudownej linii ich ucieleśnionej duszy i ich uduchowionego ciała.

Ale cóż Cię teraz obchodzi, Karolu, moje poglądy na cynizm.

Jesteś, jak matka po połogu — po wydaniu swej „Bajki o Kosturku, Azie i Burku” na świat. Jak matka po połogu — pragniesz, by Ci mówiono ciągle tylko o dziecieniu, by uchwalono jego piękność, siłę, zdrowie i rozum.

Kochasz zwierzęta. Twój miękki, dobry instynkt monistyczny, każe ci wieść w to, że mają duszę i to piękną duszę — wszyscy słabsi, wszyscy mniejsi i maluczcy, przez natury silne, władcze i twarde od duszy mniej lub więcej, lub zupełnie odsądzeni. Że mają więc piękną duszę i kobiety i dzieci i zwierzęta. Ze szczególną czułością w zwierzętach duszę wypatrujesz, jakbyś chciał przekonać ludzi, że mają je uważać nie za obce, a za krewne.

Jakbyś chciał rozszerzyć użnany krąg wspólnoty wyższorzędnego życia na ziemi. Chcesz, byśmy byli zwierzętom nie władcami, ale braćmi, w genealogii młodsza, w życiu starsza. Czy nie tak?

W tem zaś jesteś najpodobniejszy do Kiplinga a twojej Azy — małego człowieczka, który w pewnym prymitywnym zakresie z łatwością dochodzi do porozumiewania się ze zwierzętami puszczy i nad nimi panuje, jak starszy brat — pierwowzorem jest Mowgli, najwyrazistszy symbol literacki tej idei pokrewieństwa ludzko-zwierzęcego, co, w nauce wywodząc się od Lamarcka i Darwina, fascynuje współczesne o monistycznych skłonnościach umysły, każe fantatom szukać w głębiach Afryki stworzeń pośrednich między małpą a człowiekiem a w literaturze, w poezji wytwarza nową, nieznaną przedtem modłę używania zwierząt jako przedmiotu artystycznej twórczości. Zwierzęta Ezopa i Lafontaine’a to ludzie w zwierzęcej skórze z pewnemi wybitnemi cechami usposobienia danych gatunków zwierzęcych. Osioł Ezopa czuje, myśli, mówi jak człowiek, uparty wprawdzie jak osioł, ale człowiek. Konstrukcja czysto literacka. Człowiek — karykatura, zwierzę — symbol. Takim jest także podanie zwierzęce średniowiecza — takim lis Reinecke. Najbardziej charakterystyczne jest to, że także zakres pojęć

tych zwierząt, a nietylko ustrój uczucia i metoda myślenia te same są, co u ludzi. Tego typu trzymają się jednak i późniejsze bajkopisy, a ze współczesnych naszych używa go przeważnie Lemański.

Nowa modła traktowania zwierząt w literaturze jest dzieckiem zdobyczy naukowych, w szczególności — jak wyżej zauważyłem — darwinistycznej teorii pokrewieństwa między ludźmi a zwierzętami i logicznie z niej wypływającej hipotezy, że zwierzęta mają życie psychiczne, ciśniejsze i słabsze od ludzkiego, ale dysponujące podobną techniką i objawiające się w analogiczny sposób.

Stąd tedy wzięta jest nowoczesna powieść z życia zwierzęcego, usiłująca wnikać w psychikę zwierzęcą w jej właściwym, nieprzesadzonym zakresie. Ściśle tych ram się trzyma i dał wspaniałe realistyczne rzeczy Dygasiński. Po tej samej linii posuwa się Kipling w swoich książkach puszczy — tylko, że jego artyzmu wydobywa i przedstawia psyche zwierzęcą i jej pokrewieństwo z ludzką plastyczniej, w jaskrawszym świetle — nie może się zatem obchodzić bez pewnej dozy fantastycznego uczulowania zwierzęcych odczuwań i pojęć w wyrazie. A i z twojej bajki Karolu, ten sam kiplingowski wieje duch, acz nieraz w szczegółach wracasz do starej ezopowskiej modły. Ale też „Bajka o Kosturku, Azie i Burku” to bajka, a nie powieść z życia zwierząt i skoro muśz w niej ludzie wchodzić w równorzędny kontakt ze zwierzętami, skoro jej bohaterem jest krasnolud, to oczywiście nie można gniewać się, jeśli w niej nieraz zwierzęta są zanadto ludźmi.

Zresztą, mój Boże, gdy przyjdzie do tego, że zwierzęta zaczną pisać o ludziach — sądzę, że do tego od Twojej bajki już tylko jeden krok

Nowości porcelany, szkła,
Srebra stołowego „Christofle”

po cenach najprzystępniejszych także i w ratach miesięcznych poleca 1682

Artur Bartosz

Lwów, róg ul. Kopernika 2.

(Naprzeciw apteki Mikolascha)

Polecam również wielką Wypożyczalnię Porcelany, Szkła, Srebra stołowego i t. p.

— brakiem wszelkiej moralności — lub t. zw. „moral insanity”, objawem patologicznym, zrodzonym środowiskiem, okolicznościami — no wogóle życiem. Boć przecie trudno wymagać od indywiduum chorego, przesiąkniętego na wskroś kokainą i morfiną, którą pochłania w dużych dawkach nawet podczas rozprawy, by jego moralność nie wchodziła w pewnych sytuacjach, spowodowanych fatalnym zbiegiem okoliczności — w kolizję z kodeksem karnym. Gdzie dla takich osobników przytułek — kryminał, czy sanatorium — rozstrzygnie trybunał.

Włamanie do kancelarii notaryusza. Z Żurawna doniósł telegraficznie policji lwowskiej notaryusz tamtejszy Wiesenberg o włamaniu do jego kancelarii. Sprawcy rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali w gotówce 15 tysięcy koron, pozatem 4 losy węgierskiego Czerwonego krzyża, 1 los austriackiego Czerwonego krzyża i 2 losy węg. „Josiv”. Po włamywaczach ani śladu.

Ostrzeżenie przed prowokacją. Prezydium „Wiecowego komitetu Chełmskiego” ogłasza w jednym z pism ostrzeżenie przed prowokatorami rosyjskimi, którzy rozsyłają do tu-tejszej młodzieży akademickiej anonimowe listy zachęcające do bardzo daleko idącej walki i ekscesów. Zarówno treść listów jak i błędy stylistyczne (rusycyzmy) wskazują na to, że listy te wyszły z pod ręki prowokatora rosyjskiego.

Z kasyna miejskiego. W sobotę 30. grudnia br. wieczór z tańcami i przedstawienie artystów Teatru miejskiego. Bilety wydaje sekretaryat. Początek o godz. 7. wieczorem. Dla panów strój wieczorkowy.

Biura i kasy Galicyjskiego Banku ludowego dla rolnictwa i handlu będą w sobotę 23. bm. z powodu wigilii Bożego Narodzenia otwarte tylko do godziny 1-szej popołudniu.

Z Banku przemysłowego komunikują nam, iż ze względu na święto Bożego Narodzenia będą biura i kasa tegoż Banku zamknięte od soboty 23. grudnia, godziny 12. w południe do 26. grudnia włącznie. — W środę 27. grudnia zostaną podjęte normalne czynności.

Szklany bruk. Pp. Poloniec otrzymali zezwolenie na urządzenie przy budowie domu przy Chorążczyźnie l. 29 ośm t. zw. „szachtów” za czynszem — celem stwierdzenia własności gminy — po 10 K od każdego „szachtu”. Owe szachty są to otwory w chodniku prowadzące do piwnic w domu, a służące do łatwiejszego przenoszenia towarów do piwnic. Zarazem są w ten sposób piwnice oświetlane, gdyż „szach-

— taka sama będzie rozmaitość sposobów traktowania ludzi jako obiektu artystycznego w literaturze zwierzęcej, taka sama moc kombinacji i odcieni.

Mnie bajka wzruszyła i zachwyciła. Nie wiem tylko jeszcze, co o niej powiedzą moi chłopcy, Romek i Andrek. Wszakże to jest bajka — ich zdania zatem trzeba wysłuchać. Boję się tylko — bo to nowe czasy — czy oni nie są mniej dziećmi odemnie i czy ich narówni ze mną wzruszy los najpierw złego, potem nieszcześliwego a dobrego, w końcu szczęśliwego Kosturka (czy to nie ty nim jesteś przypadkiem?) zawsze dobrej i przemiłej Azy (czy to nie Ada?) i wiernego a dzielnego Burka.

Jedźcie Wasz ryż w pokoju.

Wasz

Ro...

I. P. S. Adzie czy Azie, czy jak się tam teraz twoja żona nazywa, serdeczny uścisk łapy.

II. P. S. Mój Karolu, na miłość Boską, zniszcz ten list, bo gdyby doszło do publicznej wiadomości, że mam czas na czytanie bajek, że (o zgrozo!) niemi się wzruszam i bawię, byłbym skandalicznie skompromitowany w opinii.

(List redaktora nocnego do dziennego).

Kochany panie Franciszku! Skrypt ten znalazłem na biurku „naczelnego” — nie czy-

tv” nakryte są płytami ze specjalnego szkła chodnikowego. Sekcja finansowa, która obradowała nad tą sprawą, zastrzegła gminie prawo każdorazowego cofnięcia tego pozwolenia.

Podróż naukowa urzędnika magistratu. Na posiedzeniu sekcji finansowej referował r. Pirożyński wniosek o przyznanie 200 kor. urzędnikowi magistratu p. Werberowi, tytułem zwrotu kosztów podróży na wystawę higieniczną do Drezna. P. Werbera wprowadziło miasto na tę wystawę nie wysłało, ale otrzymałszy parotygodniowy urlop pojechał na tę wystawę, celem własnego kształcenia się w zawodzie, a w powrocie zwiedził urządzenia miejskie w Gracju, Pradze i Krakowie. Wyniki swych badań i spostrzeżeń — nawiasem powiedziawszy bardzo ciekawe — przedłożył w litograficznej odbicie wszystkim członkom Rady miejskiej. — Wobec tego uznano, że należy mu się zwrot części włożonych kosztów.

Restauracja na Wysokim Zamku. Na posiedzeniu sekcji II. postanowiono zaproponować Radzie miejskiej wydzierżawienie restauracji na Wysokim Zamku p. Józefowi Wentzlowi, który już ją dzierżawi od lat 25. Teraz zaproponowano dzierżawę tylko na 2 lata za podwyższonym czynszem 600 kor. rocznie, z tem jednakże zastrzeżeniem, że dzierżawa ustaje nawet rychlej z chwilą, gdy magistrat przystąpi do budowy nowych budynków restauracyjnych. Przyszłe nadanie dzierżawy tej restauracji odbędzie się w drodze konkursu.

Deputacja pocztmistrzów. Piszą nam z Wiednia: Deputacja pocztmistrzów zjawiła się wczoraj u szefa sekcji Gałęckiego, prosząc go o przyznanie im takiego samego dodatku jednorazowego, jaki ma być przyznany innym kategoriom urzędników państwowych. Szef sekcji Gałęcki przyrzekł uczynić temu życzeniu zadość.

Awans leśniczego miejskiego. Sekcja organizacyjna i sekcja finansowa uchwaliły zaproponować Radzie miejskiej zaawansowanie leśniczego w dobrach miejskich p. Wilhelma Kirschhoffa do XI. rangi.

„Szopka krakowska”. W pierwszych dniach stycznia odbędą się w Krakowie przedstawienia doroczne „Szopki krakowskiej”. Tekst — pióra pp. Boya i Taper, jak w roku ubiegłym — został już wykonany, praca nad lalkami dobiega końca. Bliższe szczegóły będą podane w tych dniach przez komitet zarządzający przedstawienia.

Nowaczyński chory. Jedno z krakowskich pism brukowych donosi, że Adolf Nowaczyński

tałem, ale z pewnością jest to zapowiedziany przez niego wstępny do jutrzejszego „Ekonomisty”.

Koleżeński uścisk dłoni

Jerzy Konarski.

(Podłuchane u metrapaży).

Czaki dał mi dzisiaj na wstępny do „Ekonomisty” ten jakiś list o bajkach i zwierzętach. „Ekonomista” i tak już pełny a p. Wasylewski nie dał dziś fejletonu i niema go dziś w redakcji, bo robi piosenki do „Teatru marynetek” z p. Pietrzyckim i prosił, żeby nie „naczelnemu” o tem nie mówić. Niechże to sobie idzie na fejleton. I tak zresztą mi się zdaje, że to raczej dobre do fejletonu, niż do „Ekonomisty”.

(Podłuchane w redakcji o godzinie pół do 1-szej w południe).

P. Czaki: Gwałtu — niech was jasne — wpakowaliście w fejleton jakiś list prywatny „starego” — Jezu Nazareński! Wścieknie się i powypowiada całej redakcji!

Metrapaży: Przecie pan redaktor sam dał to na wstępny do „Ekonomisty”, a że „Ekonomista” był pełny i nie było fejletonu, to ja to wzięłem na fejleton.

P. Czaki: Natychmiast wycofać.

Metrapaży: Ależ panie redaktorze, numer już na maszynie!

P. Czaki mdleje.

popadł w rozstrój nerwowy, który graniczy obłędem. Podobno stan jego jest beznadziejny

Kobiety w adwokataturze. Komisja reform sądowych w Dumie rosyjskiej zaakceptowała wniosek 100 posłów (złożony jeszcze dnia 23 lutego 1910 r.), żądający dopuszczenia kobiet do adwokatatury. Motywy komisji w tym względzie brzmią:

„Przyznanie kobietom powyższego prawa stanowiąc zupełnie pożądane rozszerzenie sfery pracy kobiecej, odpowiadałoby niewątpliwiej potrzebom ludności, która, poza obrębem ognisk znaczniejszych, jest obecnie nader niedostatecznie obsługiwana pod względem pomocy prawnej. Ludność ta częstokroć zmuszona bywa wskutek braku na miejscu adwokatatury zawodowej, zwracać się o poradę do doradców pokątnych. Co się zaś tyczy wypowiedzianych wątpliwości, czy kobieta potrafi podołać obowiązkom adwokata, to, nie mówiąc już o tem, że liczne osoby płci żeńskiej, pracujące w biurach sądowych, świadczą wymownie o zdolności kobiet w kierunku należytego obeznania się z czynnościami sądowymi, komisja mniema, że na odparcie rzeczonej wątpliwości wystarczy przypomnieć, że adwokatatura jest zawodem wolnym; gdyby więc w niej kobiety nie zdolowały stanąć na poziomie należytych, natenczas wszyscy, potrzebujący pomocy prawnej, w słusznym uznaniu wyższości pracy mężczyzn w tej dziedzinie, zwracaliby się o obronę prawną do mężczyzn, nie zaś do kobiet. Przytoczone względy skłaniają tedy komisję do uznania wniosku 100 posłów Dumy państwowej za pożądany, pod warunkiem, ażeby rzeczony wniosek urzeczywistniono w sposób, zabezpieczający należyte przygotowanie kobiet, pragnących poświęcić się zawodowi adwokata przysięgłego lub obrońcy prywatnego, a mianowicie, pod warunkiem posiadania przez kandydatki wyższego wykształcenia prawnego”.

Żydzi w Trypolisie. Jeden z korespondentów zagranicznych wysłany na plac boju podaje następujące dane o żydach w Trypolisie:

W całym kraju znajduje się 20 tysięcy żydów, z czego około 12 tysięcy zamieszkuje miasto Trypolis, reszta rozproszona jest po oazach i górach okolicznych. W rękach ich znajduje się handel, przemysł i rękodzieło, przyczem zapuszczają się ze swymi wielbłędami w głąb kraju, odwiedzają oazy, a nawet docierają do Sudanu. Ludność żydowska Trypolisu podzielić się da na dwie grupy. Bogaci, zamieszkujący najpiękniejszą część miasta przybyli tu z Salonik i innych portowych miast europejskich. Ci żydzi atbo są już włoskimi poddanymi, lub też oddali się pod opiekę Włoch. Mają oni w swych rękach banki i wielki handel. Tubylcy jednak żydowscy są biedni. Większość ich to rzemieślnicy. Zamieszkują osobną część miasta, tworząc sobie pewnego rodzaju „ghetto”. Kult religijny rozwinięty u nich silnie i dlatego bardzo są przywiązani do Turcji, która dała im równouprawnienie, darząc przedewszystkiem najzupełniejszą tolerancją religijną.

Część znaczna tych żydów to potomkowie wygnańców jerozolimskich, których Rzymianie po zdobyciu miasta wypędzili. Znajdują się grobowce na cmentarzach trypolitańskich wskazujące, że żydzi tamtejsi mają za sobą 2000 lat pobytu w tym kraju. Przyznają to sami Arabowie i stąd pochodzi przyjazny ich stosunek do żydów.

Pozatem część znaczna żydów trypolitańskich mieszka w jaskiniach podziemnych, gdzie wspólnie z muzułmanami zajmują się wytwarzaniem drobiazgów z miedzi. Mimo pobytu pod ziemią są zdrowi i silni. Między sobą rozmawiają wyłącznie po hebrajsku.

O wymuszeniu na komisarzy policji. Pozostający w tutejszym areszcie śledczym Alfred Jourez, o którego zamachu samobójczym przez połykanie potłuczonego szkła donieśliśmy przed kilku dniami, został wypuszczony na wolną stopę.

Praktyczne podarki dla Pań
bajecznie tanio przez cały grudzień

Antoni Uwiera

1094

Lwów, ul. Halicka 10.

Kupony na suknie od kor. 7—12, kupony jedwabne na bluzki od kor. 6—20, halki jedwabne od 12 K, szaliki jedwabne i t. p.

Zjazd syonistów. Partya syońska w Galicji zwołała na 24. i 25. grudnia b. r. konferencję krajową do Stanisławowa. Porządek dzienny konferencji obejmuje: 1) Otwarcie i przywitanie zjazdu, p. Adolf Stand. 2) Wybór prezydium i komisji. 3) Sprawozdanie z działalności komitetu centralnego partii syońskiej w roku ubiegłym, referuje dr. Michał Ringel; dyskusja. 4) Praca praktyczna w Palestynie, ref. dr. D. Spindel; dyskusja. 5) Zadania polityczne i ekonomiczne organizacji syońskiej, ref. dr. Leon Reich; dyskusja. 6) Zadania kulturalne syonistów, ref. dr. Ozyasz Thon; dyskusja. 7) Wybór nowego komitetu centralnego.

Podróż pieszo naokoło świata. Piszą nam z Wadowic: W ubiegłą sobotę zawitał do nas niezwykle gość p. Thomassin, Francuz, który o zakład wynoszący 120 tysięcy franków podróżuje pieszo naokoło świata bez pieniędzy. Podróż rozpoczął w lipcu 1906 roku i dotychczas przeszedł według wyznaczonej rutty Azyę, Australię, Afrykę i Amerykę, pozostała mu tylko jeszcze Europa, którą do dnia 16. lipca 1914 roku ma przejść. Thomassin utrzymuje się podczas podróży, ze sprzedaży kartek ze swoją podobizną i z odczytów, które w niektórych miastach urządza. Papiery wizowane przez urzędy polityczne i ambasady potwierdzają wiarygodność przebytych przestrzeni.

Z kroniki pożarnej. Przedwczoraj wieczorem wybuchł ogień w magazynie sklepowym Maksa Trinczera we wsi Zniesieniu pod l. 153. Stwierdzono, że przyczyną ognia była nieostrożność subiekta Jakóba Beispiela, który wyszedł ze sklepu pozostawiając płonącą łojówkę. Szkoła wynosi kilkaset koron i jest ubezpieczona.

Zemsta. Na konfidentkę policji Maryę Stefaniuk napadła wieczorem w ul. Sienkiewicza, koło hotelu Żorża, jakaś kobieta i pokaleczyła ją ciężko nożem w twarz i ręce. Napad był podobno wykonany z zemsty za to, że za sprawą Stefaniukówny, kobieta owa została aresztowana.

Nagła śmierć. Sara Becker, mieszkająca przy ul. Lwa l. 12, zmarła nagle w nocy skutkiem ataku epileptycznego.

Uśmiałe samobójstwo. Wczoraj popołudniu zamach samobójczy kilkunastoletni uczeń introligatorski Józef Góralczyk. Młody desperat wypił w tym celu większą ilość tynktury jodowej. Pogotowie ratunkowe przepłukało mu żołądek i odstawiono go następnie do szpitala powszechnego. Stan Góralczyka nie jest niebezpieczny, gdyż ma on na razie tylko poparzony przewód pokarmowy.

Bal Tow. akad. „Zjednoczenie“ odbędzie się dnia 6. stycznia 1912 na dochód budowy domu im. Andrzeja hr. Potockiego. Protektorat objęli pp. poseł dr. Loewenstein i prof. dr. Finkel. W skład komitetu obywatelskiego wchodzi: dr. M. Allerhand, prof. dr. M. Chłamczak, prez. S. Horowitz, prez. Neuman, dr. Emil Parnas, prez. dr. T. Rutowski i dr. W. Stesłowicz, prof. Balzerowa, prof. Beckowa, H. Feldsteinowa, drowa Gottliebowa, prof. Halbanowa, drowa Loewensteinowa i prof. Makarewiczowa.

Kurs samorodnego spajania metali. Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej wobec wielkiego zainteresowania się, jakie obudził pierwszy kurs, odbyty w grudniu br., zamierza powtórzyć w drugiej połowie stycznia 1912, majsterski zawodowy kurs samorodnego spajania metali. Kurs ten potrwa 14 dni; rozpocznie się dnia 15. stycznia i trwać będzie do 30. stycznia 1912 włącznie. Podania należyte udokumentowane należy wnieść najdalej do dnia 5. stycznia 1912 do Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (ul. Bourlarda l. 5). Niezamożni kandydaci, którzy dowiodą ubóstwo swe świadectwem, mogą się ubiegać o zasiłek, wynoszący 2 kor. dziennie za każdy dzień nauki.

„Towaroznawstwo“, książka pod powyższym tytułem obejmująca 336 stron druku

z ilustracjami jest bardzo praktycznym podarkiem na gwiazdkę. W niej opisane są wszystkie towary kolonialne i spożywcze, które kupcy prowadzą w składach kolonialnych i spożywczych, prócz tego najgłówniejsze artykuły drogueryjne, zboża i nasiona. Polecamy książkę tę kupcom dla swej własnej informacji, również każdy pryncypał obdarzając swój personal takim upominkiem gwiazdkowym, przyczynia się wielce do rozszerzenia jego wiedzy i umiejętności fachowej. Książka ta w pięknej, trwałej oprawie kosztuje 2,50 mk., nieoprawiona 1,50 mk. z przesyłką.

Zamawiać można pod adresem „Kupiec“ Poznań.

Najmodniejsze, najgustowniejsze i tylko praktyczne podarki na Gwiazdkę jako to: doskonałe halki wełniane i jedwabne, serdaczki i włóczkowe żakiety, materje jedwabne na suknie i bluzki, welwety i aksamity na suknie, bieliznę stołową, tiulowe kapy na łóżka i firanki, śliczne fartuszki, kołnierzyki i żaboty, rękawiczki, pończochy, kamasze i woalki, doskonałą bieliznę damską i lniane chusteczki, szale i szaliki jedwabne, torebki skórzane, oraz dodatki do krawieczyzny, poleca tanio i w wielkim wyborze: Magazyn nowości dla Pań Malci BLAUSTEIN, Lwów, Wałowa 11. 1863

Bibułki Sassowskie, tułki higieniczne
Promień
5% na rzecz Towarzystwa Szkoły Lud.

Czekoladowe i cukrowe wyroby i figielki do wieszania na Gwiazdkę, poleca firma **Jan Höflinger WE LWOWIE**, 3 sklepy: Teatralna 8, — Kopernika 2, — Zyblikiewicza 49
Uwaga: Tylko same jadalne i smaczne wyroby bez farby i glazury. 1679

Kronika krajowa.

Kołomyja.

W sprawie samobójstwa urzędnika kolejowego p. K. należy uzupełnić, że zażył truciznę w zamiarze samobójczym, ale po przepłukaniu mu żołądka, przewieziono go w dość groźnym stanie ze Lwowa do Kołomyi i pozostawiono na opiece rodziny.

Bursa ruska im. św. Michała, moskalońska, została zamknięta na skutek rozporządzenia namiestnictwa. Uczniom pozostawiono termin do 1 lutego, w którym mają opuścić zakład. W bursie tej mieszkali uczniowie, którzy uczęszczali do tułejszego polskiego gimnazjum. Nadzór i opieka nad nimi tak była fatalna, że po kilkakrotnych uwagach ze strony Rady szkolnej pod adresem zarządu, namiestnictwo, mając relację szczegółową, w jakim duchu wychowuje się młodzież w tej bursie, zamknęła ją.

Skaut „Sokół“ tułejczy podjął się prowadzić ćwiczenia „skautowe“ z młodzieżą tułejszego gimnazjum. Młodzież bardzo chętnie garnie się do tego sportu, zwłaszcza, że kierownikiem będzie nadzwyczaj energiczny druh Hamburger. Wobec tego nauka strzelania gdzie — zdaje się — na plan drugi, chociaż karabiny wojskowe już od miesiąca leżą... w sali konferencyjnej.

Imieniny p. Szybalskiej, przewodniczącej internatu dla dziewcząt, uczęszczających do tułejszego seminarium polskiego, obchodziły internistki bardzo uroczystie. W pięknie przy-

strojonej sali zebrały się uczennice i po odśpiewanej kantacie złożyły solenizantce gorące dzięki za jej trudy i pełne poświęcenie się dla ich dobra.

Tarnów.

Zwrot ku lepszemu. Jak wiadomo, Tarnów wzbogacony został dwoma kinematografami, które się prześcigały w podawaniu publiczności rozmaitych sensacyjnych dramatów i różnych obrazów z życia handytów i upadłych kobiet. Jeden z tych kinematografów przeszedł pod zarząd „Heliosu“ z lwowskiej Filharmonii, który przyrzeka kierować się zasadami, że będzie tylko wystawiać obrazy, które przeszły przez podwójną cenzurę: policyjną i przez wie-deńską okręgową Radę szkolną. Mamy nadzieję, że zarząd „Heliosu“ przyrzeczenia dotrzyma, a w takim razie i dyrekcje tułejczych zakładów naukowych cofną zakaz, wydany uczniom do uczęszczania do tego kinematografu. Pierwszy program „Heliosu“, to życie i męka Chrystusa.

Zamachu samobójczego dokonał we wtorek przed południem Władysław K., uczeń gimn., rodem ze Sącza, zamieszkały przy ul. Lipowej 3, przyczem doznał dość poważnych obrażeń. Szczęściem, rewolwer, którym do siebie strzelił, był lichy. Stan jego jest groźny, lecz nie beznadziejny. Powodem rozpaczliwego kroku ma być wykreślenie go ze szkoły, bo nie był w stanie zapłacić czesnego.

Rezygnacja. P. Józef Meschler onegdaj zrezygnował z godności prezesa zboru izraelickiego, a to z powodu nadwątłego zdrowia, które mu nie pozwala tego urzędu wykonywać. Z tego powodu wielkie zakłopotanie w Radzie wyznaniowej, bo niema odpowiedniego kandydata. Większość popiera kandydaturę dr. Goldhammera, który jednak nie chce mandatu przyjąć i — jak się zdaje — chce się powoli wycofać z życia politycznego. Mniejszość zaś jest za kandydaturą p. Eliasza Barona. Dotychczasowy urzędujący wiceprezes p. Leon Schwanenfeld miał oświadczyć, że złoży mandat, jeżeli dr. Goldhammer wyboru nie przyjmie.

Tarnopol.

Kabaretowy wieczór naszego „Piekiełka“ zadowolili w zupełności i najwybredniejszą naszą publiczność. Obok wesołej części programu znalazły się i produkcyjne dramatyczne tego rodzaju, jak: „Ostatnia noc skazanego“ i „Biały królik“. W doborze programu czuje się, że domorośli nasi artyści wzorują się na pierwszorzędnym kabaretach.

Teraz, jak zawsze, stanowiła pani Talala atrakcję wieczoru. Patrząc na jej grę, słuchając jej śpiewu, — ma się żal do losu, iż odwrócił ją od kariery scenicznej.

W lekkich piosenkach i w pięknym walcu dra Cs. i w roli Maryi Rwęskiej w „Białym króliku“, czy też jako „Monna Liza“ w satyrycznym duecie „Spotkanie za granicą“ okazała się skończoną artystką. Bardzo dobrym — jak zawsze — był pan Kotek, jako tenor w kupletach i w duecie „Pantoflarze“, aktor z niego słabszy. To samo da się powiedzieć o p. Hadesie. P. Kiks zawsze jest sobą i swymi doskonałymi, aktualnymi kupletami i konceptami wywoływał salwy śmiechu. P. Cień był bardzo dobry i przekonał publiczność, że ma istotnie talent dramatyczny niepośledni. Konferencje p. Milo, był jak zawsze wesoły, dowcipny, cięty, ale przytem zawsze elegancki, a swymi zagadkami i historyjkami wielce przyczynił się do rozweselenia publiczności. W drugiej części programu odegrali nasi „pieklarze“ obrazek dramatyczny Stefana Krzywoszewskiego: „Biały królik“. Z trudnego swego zadania wywiązali się dość dobrze, — ale ta sztuka nie była warta ich zachodu. Za to pieśń p. dra Csillika „Lekcja tańca“, rzecz tu pierwszy raz dawana, ogromnie melodyjna i oryginalna, w doskonałej interpretacji pani Talali, nie pozostawiła nic do życzenia.

Publiczność rozbawiona i zadowolona oczekuje zapowiedzianego na „Wieczór sylwe-

WINA

austryackie
węgierskie
reńskie
francuskie
szampańskie

LIKIER
i
KONIAKI

krajowe i
zagraniczne
chińskie, rosyjskie i angielskie

HERBATY
ul. Jagiellońska 11A

Sprzedaż detaliczna
i hurtowna
Ceny bardzo umiarkowane. Zamówienia w miejscu szybko i z dostawą do domu.

MAURYCJ HERRMANN
Telefon nr. 163. II.

strowy“ przedstawienia „Piekiełka“, którego nowy zupełnie program zakończy oryginalna i aktualna Revue sylwestrowa „Czarodziejska noc“ układu p. Kiksa.

Lubaczów.

Wiec ruskich radykałów. Staraniem byłego kandydata na posła do parlamentu z okręgu wiejskiego Nr. 67 Jarosław-Cieszanów odbył się dnia 17. b. m. w Lubaczowie wiec partii radykalnej ruskiej, w którym wzięli udział 2 posłowie umyślnie z Wiednia przybyli t. j. dr. Trylowski i Ławruk.

Wiec ten odbył się przy udziale kilkuset ludzi z rozmaitych stron powiatu cieszanowskiego, a wymienieni wyżej posłowie w przemówieniach swych wzywali zgromadzonych do tworzenia związków „Siczy“ po wszystkich wsiach, występując przytem bardzo ostro przeciw duchowieństwu ruskiemu.

W sprawie ugody polsko-ruskiej, która nie doszła do skutku zapowiadał poseł Trylowski znowu obstrukcyę w Sejmie, wyrażając się przytem, że obecnie może łatwo przyjść do krwi rozlewu — zresztą stawiali Polaków za przykład jako gorących patriotów i wzywali do naśladowania ich. Sędzia Sawczak, który przy ostatnich wyborach padł (wybrano dr. Cegielskiego) zwrócił się do posłów w imieniu całego zgromadzenia z następującymi prośbami: 1) w sprawie zmiany klasyfikacji gruntów krzywdzącej chłopów; 2) w sprawie zaprowadzenia ustawy zabraniającej sprzedaży niewydziedziczonej części, prowadzącej nieraz do ruiny; 3) w sprawie zaprowadzenia ustawy zabraniającej sprzedaży mniejszych realności za długi, a pozwalającej w takich razach zaprowadzenie przymusowego zarządu. Powołał się przytem na urzędników, których płaca w wysokości 1600 K jest wolna od kondyktu.

W końcu uchwalono rezolucyę domagającą się:

1) Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. 2) Zaprowadzenia 4-przymiotnikowego prawa głosowania do Sejmu krajowego, tudzież Rad powiatowych. 3) Rozdzielenia Rady szkolnej krajowej na dwie t. j. polską i ruską. 4) Ustanowienia ruskiego marszałka krajowego i zastępcę obok polskich. 5) Następnie wyrażono oburze-

nie posłowi dr. L. Cegielskiemu za wzięcie udziału w zlocie sokołów ruskich we Lwowie, czego jako ataman siczowników nie powinien był uczynić.

Zresztą przebieg wiecu był zupełnie spokojny.

LITERATURA I SZTUKA.

Historia malarstwa. Za kilka dni ukazać się w handlu księgarskim pierwsze zeszyty wydawnictwa, które obszernością i bogactwem ilustracji przewyższa wszystko, co w naszej literaturze ostatnich lat kilkudziesięciu się ukazało, a rywalizuje poważnie z najwspanialszymi wydawnictwami zagranicznymi. Będzie to historia malarstwa, obejmująca 10 wielkich tomów in 4-o, a ilustrowana 300 wielkimi tablicami barwnymi, reprodukcjami wiernie największe arcydzieła mistrzów obcych i polskich od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej. Pierwszych 8 tomów tego imponującego dzieła będzie przekładem wychodzącej właśnie w Anglii, a już rozgłoszonej i za epokową uważanej „Historii malarstwa“ Haldana Macfalla, dokonany w porozumieniu z autorem przez Jana Kasprowicza; przekład więc polski ukaże się niemal równocześnie z oryginałem angielskim. Dwa ostatnie tomy będą pierwszą wogóle historią malarstwa polskiego, napisaną przez autora znakomitej monografii o Norblinie, dra Zygmunta Batowskiego i prof. dra Władysława Podlache. Szata zewnętrzna dzieła będzie nader wytworna, a o tyle nowa, że odtworzy wiernie oryginał angielski — wiadomo zaś, że książki angielskie w poważnej swej i wykwiłnej prostocie są najpiękniejszymi na świecie.

Dzieło to, tak bardzo potrzebne ubogiej naszej literaturze z zakresu sztuki, obliczone jest na szerokie warstwy inteligencji i będzie bardzo tanie, pomimo, że wydanie pochłonie ogromne, jak na nasze stosunki, sumy (przeszło ćwierć miliona koron). Redaktorem pomnikowego tego wydawnictwa jest prof. Tadeusz Pini, zasłużony już na polu wydawniczym jako twórca i redaktor „Nauki i Sztuki“.

mam siebie w ręku i mam jasną, jak stal odwagę.

Życie bezmyślne, podle zmarnowane. Tak jest. Pająki, wyrzuty precz.

Ja nie płacę długu, nie wymierzam sobie kary. Odchodzę, bo chcę być piękny.

Odkładam na chwilę pióro. Dziwnie mi. Czekam na godzinę. Wiesz mi, że są rzeczy tajemnicze.

Czemu ten dreszcz w tej chwili? Zbliża się coś, co jest poza mną.

Spojrzałem odruchowo na zegarek. Ósma. I nagle uczułem, jak krew zbiegła mi do serca. Uczułem, jak ból, pewność niezłomną:

Za pół godziny.

O, cicho, cicho, przyszedł przyjaciel, śmierć.

Bo jestem samotny, a mojej samotności już nie rozumiem.

Bo chwytam się za ręce, twarz i czuję, że dotykam już czegoś nieistniejącego.

Ach, jak powoli wloką się wskazówki na zegarku.

Przyjacielu, ty stojący w kącie, o ty do bry. Jak anioł stróż.

Niegdyś dawno.

Kończę list, już nie mogę pisać.

Zamykam oczy. Widzę nad sobą twarz Izy groźną i splakaną, twarz Izy dziwną, czemu smutną, tak smutną.

Dobrze — już zaraz.

Kaziu, słuchaj: Jeżeli tam. Już nic. Bądź zdrow“.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcji).

Dr. Zygfryd Diamant

Lwów, Sykstuska 17.

Ordynuje od 3—5.

1178

Telefon 1466.

Specjalista w chorobach

1584

uszu, nosa, gardła i płuc

Dr. F. GRUBER

ordynuje: Stanisławów, Trzeciego Maja 1 A

Urządzony wedle najnowszych wymogów i zaopatrzony w aparat roentgenowski

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dra Henryka Allerhanda

mieści się przy ulicy Wałowej 1. 11. 1633

Dentysta

1726

Dr. JAN BRZESKI

powrócił i ordynuje, Lwów, Akademicka 3.

Kancelarya obrończa Dr. Herschthala

mieści się obecnie przy ulicy Kottłarskiej 1. 2. Nr. telefonu 1556. 1736

Adwokat dr. Antoni Fischer

otworzył kancelaryę

we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 12 (dom obok pałacu J. Eksc. namiestnika).

1794

TELEFON 1761.

ADWOKAT KRAJOWY

1851

dr. Ignacy JONAS

otworzył kancelaryę

przy ulicy Kopernika 18

JULIUSZ GERMAN.

33)

GWIAZDZISTA NOC.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Jeżeli sędzią jest.

Nie wiem nic, nie wiem nic. Rzuciłem pieniądze na ulicę.

Ach, wolny już, wolny.

Stałem przed wystawą księgarni. Kopia jakiegoś obrazu.

Co to? Aha, grób poety.

Naga dziewczyna siedzi na marmurowej posadzce z głową schyloną na piersi, ukrytą w gęstwinie czarnych, rozpuszczonych włosów. Ręce skrzyżowała na kolanach, trzyma dwie białe róże. U jej nóg resztki rozerwanego bukietu, o marmurowe stopnie biją fale uroczystego, czarnego morza. W głębi wejście do świątyni, czy grobowca. Kamienne tancerki tańczą wśród kolumn, szaty ich rozwiane, twarze uśmiechnięte. O czarne, kochane, ogromne morze.

Włoczyłem się po mieście do wieczora. Rozumiesz, musiałem czekać na mrok. Gdy zapalono pierwszą latarnię wróciłem do domu.

Położyłem się na kanapie z papierosem. Żadnych wspomnień, żadnego zagłębiania się w przeszłość. Czekam, spokojny, silny.

O jakże pieszczę się tą siłą moją, że

Wina, Koniaki, Śliwovice, Romy
znakomite, Szampány, musujące
wino „Vodica“
polecają na Święta

1046

Didolic i Prpic

Lwów, tylko Czarnieckiego 3.

Do nabycia także u pp.: Buczkowski Mikołaja 9, Daszkiewicz Chorążczyzna 12, Hoch Łyczaków 62, Koloński Zyblikiewicza 47, Kelemen Zielona 39, Kozłowski Grodecka 85, Lódl hr. Potockiego 32, Nowożeniuk plac Bema 2, Prokasz L. Sapiehy 23, Rossignol Asnyka 4, Switlik pl. Smolki 3, Tomoń Janowska 48, Zaniewski Kochanowskiego 70, Zamarstynów: Langner Lwowska 20.

EKONOMISTA

Kanały wodne w Polsce i Galicyi.

III.

Rzuconą przez posła Angermanna w publikacji „Sprawa kanałowa” myśl, że gdyby Austria posiadała kolonie i w nich szukających pracy biedaków osiedlała, możnaby klęsce biedy zaradzić, wypada nieco obszerniej omówić.

Że kolonie są nieocenionem dobrodziejstwem dla państw, które je posiadają, że wzmacniają ich siłę handlową i ekonomiczną, a przeludnionej ludności otwierają obszerne pola zajęcia i zarobku, mamy dokoła wymowne przykłady. Ekonomiczna potęga Anglii, Francyi i Niemiec polega w przeważnej części na tem, że posiadają wielkie handlowe kolonie. Nawet tak małe państwa, jak Belgia i Holandia postarały się już dawno w Afryce i na Oceanie Spokojnym o kolonie, z których czerpią liczne skarby, polegające ich dobrobyt. Krwawa japońskorozyjska wojna otworzyła przeludnionej Japonii wielkie obszary północno-wschodniej Azji, wojna o Trypolis nie jest niczem innem, jak dążeniem Włoch do zdobycia dla swojej ludności nowych obszarów kolonizacyjnych w północnej Afryce. Jedną tylko Austrię zasklepia się mimo swej wspaniałej floty i poważnej siły zbrojnej w swoich stale przeludniających się prowincjach, nie dając im nic, prócz coraz to większych podatków i nowych monopolów, co by ich siłę ekonomiczną powiększyć mogło. — Jesteśmy więc państwem zależnem ze wszystkich stron od wielkoświatowego ruchu handlowego naszych sąsiadów, a stąd nasza drożyzna i nasza bieda. W tych warunkach nie pozostaje nam nic innego, jak podnosić się ekonomicznie w naszym środowisku, a w tym kierunku powinniśmy wybierać takie środki, któreby do celu jak najszybciej i najskuteczniej zmierzały. Jednym z najpoważniejszych środków ku temu jest niewątpliwie budowa kanałów wodnych.

Jest to nad wyraz dziwnem zrzędzeniem, że bez wszelkiej pomocy ze strony państwa, kraju i społeczeństwa, bez znajomości geografii i obcych języków nasza ludność wiejska zdołała odnaleźć dla siebie źródło obfitego zarobku w Ameryce. Dopiero gdyśmy się przekonali, że emigracja przysporzyła naszemu drobnemu rolnictwu poważne sumy pieniężne i że z wyjątkiem podrożeń pracy w polu, objaw zresztą powszechny, stała się dobrodziejstwem dla przeludnionego a intensywnego zarobku pozbawionego kraju, spostrzegliśmy, że zajęcie szerokiej mas pożyteczną i korzystną pracą jest częścią podwaliny dobrobytu i że za źródłem zarobku należy nam w naszych zabiegach zwiększenia narodowej i ekonomicznej siły Galicyi nadal się starać. — Społeczeństwo nasze nie składa się atoli wyłącznie z ludzi szukających ręcznej pracy. Zapomnieliśmy o inteligentnej młodzieży, którą coraz więcej przepełniające się szkoły wychowują, a ponad którą rozciąga się z każdym rokiem wzrastające przeludnienie. Szybkiem lempem zbliżamy się do tego stanu, iż przyrostu naszej młodzieży nie będzie gdzie umieścić i produktywnie zająć. Cóż się natomiast dzieje u nas z młodzieżą. Oto nasze urzędy przepełniają się coraz bardziej tysiącami młodych, częstokroć bardzo utalentowanych sił, które w szablonoj pracy niższych urzędników stają się raczej ciężarem kraju, zamiast wzbogacać jego siłę.

Powstają samowiednie dwa z panujących stosunków niezadowolone obozy. Przemysłowiec i rolnik, na których barki spada ciężar utrzymania urzędników, zazdroszczą ostatnim ich pracy bez trosk i na starość zabezpieczonej pozycji, urzędnik zazdrości przemysłowcom i rolnikom ich swobody, niepomny, że na tę swobodę trzeba ciężko pracować, ryzykować i z lo-

sem walczyć. Można śmiało powiedzieć, że Galicya z wyjątkiem zachodniego zakątka i tam, gdzie ożywionem tętnem bije życie naftowe, to niestety typowy kraj zawodu urzędniczego. Że zatrudnienie w przemyśle hartuje i wzmacnia siłę narodu, mamy tego w W. Ks. Poznańskim wymowne przykłady. Odsunięte od kariery urzędniczej, przeszło społeczeństwo polskie do intensywniej pracy w przemyśle i handlu, skojarzyło całą siłą swoją pracę w solidarnem skupieniu i stało się o wiele silniejszym i zdrowszym, jak dotychczas. Budujmy więc w naszym kraju drogi wodne, aby te dały zajęcie naszym fachowym siłom i przyczyniły się do wzrostu rolnictwa i handlu, któreby odpowiednio wyszkoloną młodzież korzystnie zatrudniały. Jeżeli zaś mowa o krajowym przemyśle, to warto zaznaczyć, że powoli wychodzimy z fazy ospałości i obojętności dla przemysłu, objaw, który należy jak najusilniej popierać i zmierzać wszelkimi środkami do stworzenia odpowiednich warunków bytu i rozrostu przemysłu.

Dr. Stan. Olszewski.

Z targu bawełnianego.

(L. M.). Bawełna stoi obecnie pod znakiem zwyżki. Najgłówniejsze przedsiębiorstwa w Ameryce i w Anglii są obecnie na najbliższe trzy kwartały zupełnie zaspokojone i dalszych zamówień nie przyjmują.

Jest to tem dziwniejsze, że przecież oba główne pola zbytu Chiny i kraje nad wschodnią kosią morza Śroziemnego położone, wskutek wypadków rewolucyjnych i wojny włosko-tureckiej wykazują obecnie stagnację w ruchu handlowym. Do tego przyłączają się polityczne rewelacje o napiętym stosunku między Anglią i Niemcami, jakoteż kwestya perska, co wszystko do ożywienia ruchu handlowego między odnośnymi krajami wcale się nie przyczynia. A jednak jest przemysł i handel, o ile chodzi o bawełnę, na długie miesiące naprzód zaopatrzony, możnaby nawet rzec: przeładowany. Nasuwa się więc pytanie, co jest tego przyczyną?

Wskutek długotrwałej drożyzny na targu bawełny surowej począł cały świat swe zapotrzebowanie ograniczać. Powoli opróżniły się ostatnie składy i ludzie kilka lat opędzali swe potrzeby z wielkimi trudnościami. Naraz zaświtała dla handlu i przemysłu bawełnianego jutrzienka zbawienia.

Mieliśmy tego roku w Ameryce zbiory, jakich najstarsi ludzie nie pamiętają, co po ciągnęło za sobą gwałtowny spadek cen. Wszystko rzuciło się, by zapełnić puste składy.

Równocześnie utworzyły się także dla produktów bawełnianych nowe rynki zbytu. W czasie zlej koniunktury bowiem wyłożono wszelkie usiłowania, by z jednej strony wprowadzić bawełnę do krajów dotąd jej nieznanych, z drugiej zaś strony powstały w tym czasie na wielką skalę różne artykuły, będące odmieniem zastosowaniem tkanin bawełnianych, jak n. p. artykuły gumowe, materye impregnowane, tapety itd. Artykuły te mają obecnie na rynku światowym nie mniejsze znaczenie od tkanin i według nich można dopiero osądzić, jak wielce kulturalne zadanie spełnia dziś bawełna.

Przyszłość przyniesie bez wątpienia cały szereg lat, w których konsumpcya bawełny będzie stopniowo się zwiększać.

Wszystkie narody i państwa są w zasadzie za trwałym pokojem, w zeszłym tygodniu doniesiono w pismach, że Niemcy i Anglia postanowiły na razie zaprzestać dalszych zbrojeń. Chiny ze swemi setkami milionów mieszkańców zmieniają się lada dzień w nowoczesne państwo, co niestęchanie ożywiając wpłynie na cały handel światowy. Przeżyliśmy niedawno wielką kryzys polityczny i możemy się obecnie spodziewać rozwoju eko-

nomicznego we wszystkich krajach i państwach.

Rozwój ekonomiczny adzieli się przedewszystkiem z wyżej wymienionych powodów produkcji bawełnianej. Austriackie stosunki, chociaż odcięte są trochę od rynków światowych, pozostają jednak z nimi w ścisłym związku. Jeżeli główne kraje eksportujące, jak: Ameryka, Anglia i Niemcy są zaspokojone, może przemysł austriacki z całym spokojem spodziewać się, że teraz kolej na niego przyjdzie.

Niestety jednak, w chwili, w której właśnie nadarza się nam sposobność większego eksportu po droższych cenach, rzuca nam zły los różne przeszkody. I gdy obecnie statystycznie dowiedzionem jest, że nasz przemysł bawełniany od jesieni 1911 aż po lipiec 1912 otrzymał tak wielkie zamówienia, że będzie im mógł podołać tylko przy użyciu nadzwyczajnych środków, jak pracy nocnej itp., wybuch w najgłówniejszych okręgach przemysłowych czterotygodniowy strajk, który dopiero w ostatnich dniach za cenę różnych ustępstw został ukończony. Nie dziwnego, że wskutek dokonanego podwyższenia płac i nieusuniętego jeszcze dotąd zupełnie braku materiałów surowych, nie można się spodziewać w najbliższej przyszłości obniżenia cen produktów bawełnianych. Do tego dołącza się też podrożenie robót apreturowych i farbiarskich. Jednem słowem, mimo rekordowych zbiorów tegorocznych, świat handlowy na razie nie odczuje tego zbyt w postaci potaniania towaru, natomiast eksport wszystkich dotyczących krajów wzrośnie tak znacznie, że będzie to stanowiło poważną rubrykę w najbliższych bilansach handlowych całego świata.

Lwów, dnia 21 grudnia 1911.

Trasa kolei elektrycznej z Dubowic do Niżniowa. Na zwołanem w Maryampolu w dniu 26. listopada br. zgromadzeniu w sprawie projektowanej przez Spółkę „Elektris” trasy kolei elektrycznej z Dubowic przez Maryampol, Uście Zielone, Zadarów do Korościatyna lub Niżniowa — uchwalono: 1. Uzyskać przez Spółkę „Elektris” we Lwowie wydelegowanie swego pełnomocnika, celem nawiązania i rozpoczęcia oficjalnych pertraktacji z gminą Maryampol, jak również jasnego określenia przez Spółkę wymogów i wysokości pomocy finansowej. 2. O poczynienie energicznych przedstawień przez posłów tak w Wydziale krajowym, jak i parlamencie, celem uzyskania wydatnej i bezzwrotnej subwencji dla Spółki „Elektris” na przeprowadzenie trasy, przez zgromadzenie określonej, a ewentualną koncesyą wyrobną objętej. 3. Zwrócić się do posła na Sejm, p. Jana Viviena o przyjęcie generalnego pełnomocnictwa naszego — w pertraktacjach ze Spółką „Elektris” — i wszelkich konferencyach z instytutami — jak Centralny Związek fabryczny i Izba handlowa we Lwowie, celem przyjęcia przez czynniki miarodajne opieki całego projektu w Sejmie krajowym i Radzie państwa, energicznego popierania tej żywotnej dla nas idei, i najłaskawszego powiadomienia o toku sprawy, lub wymaganych wskazań oficjalnych, jak deputacje, petycje i t. p., gdyby takowych zaszła potrzeba. 4. Zwrócenia się do Izby handlowej we Lwowie o bardzo cenne i życzliwe zajęcie się tą sprawą i użyczenie jej energicznego poparcia, a zwłaszcza w sprawie uzyskania koncesyi jak i subwencji dla celu kolejną elektryczną objętego. 5. Zwrócenie się do dyrekcyi Centralnego Związku fabrycznego we Lwowie o skuteczną, dodatnią i energiczną, jak zawsze pomoc i wpływy — czuwania nad tokiem sprawy, aż do jej zrealizowania.

Zgromadzeniu przewodniczył ks. Anger, sekr. Rozdzielski, kier. szkoły i Koryzma, naucz. Referat wygłosił burmistrz Maryampola, p. Kiesler.

Podajemy do wiadomości

Odsprzedajemy przesyłamy na żądanie próbki wina. Zamówienia z prowincyi w naszym winie i wina hercegowińskiego. Posiadamy zawsze najmniej 500 hl. wina na składzie we Lwowie, tudzież każdą ilość wina we własnych piwnicach w Selsach na wyspie Brac w Dalmacyi. Reczamy, że wszelkie wina u nas zakupione są oryginalne i naturalne.

Poszukujemy zastępców we wszystkich miastach Galicyi.

Vrsalović & Mateljan

Lwów, ul. Fredry 8.

Nowa fabryka. Donoszą nam z Krakowa: W Podgórzu obok Krakowa powstała w ubiegłym miesiącu fabryka cukrów pod firmą: Pierwsza galicyjska fabryka warszawskich cukrów i marinolady, A. Sobolewski i Ska, jako Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Założenie fabryki spowodowała okoliczność, iż cukry warszawskie mają w naszym kraju znaczny popyt a wysokie cło podróżowało bardzo importowane do nas z Królestwa cukry. — Fabryka zatrudnia w swych pracowniach, sprowadzonych z Warszawy cukierniczych specjalistów, oraz 100 robotników i robotnic. Fabryka zamierza sprzedawać swe wyroby w kraju, niemniej podjąć się eksportu zakrajowego.

Krajowy kurs majsterski dla szewców w Drohobyczu. Celem podniesienia zawodowego wykształcenia szewców, odbędzie się w Drohobyczu w czasie od dnia 15 stycznia do 3 marca 1912 krajowy kurs majsterski dla szewców, na którym będzie udzielana nauka następujących przedmiotów: a) budowa nogi, branie miary, odlewy gipsowe, rysunki zawodowe, przykrawanie i ręczny wyrób wierzchów i spodów obuwia; wyrób obuwia przy pomocy najważniejszych maszyn ręcznych i nożnych, przy zastosowaniu nowoczesnych narzędzi; b) o materiałach szewskich; c) zawodowa książkowość i stylizacja; d) higiena zawodowa; e) najważniejsze postanowienia ustawy przemysłowej i ustaw robotniczych.

Nauka jest bezpłatna. Na kurs zostanie przyjętych tylko czterech kandydatów z Drohobycza i powiatu drohobycznego. Nauka będzie udzielana przez 7 tygodni, w dniach powszednich od godz. 8 rano do 12 w południe, tudzież od godz. 2 do 6 popołudniu. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy szewscy, którzy ukończyli 24 rok życia. Podania o przyjęcie na kurs, własnoręcznie przez kandydatów napisane, stylizowane do Wydziału krajowego we Lwowie, zalecone przez prełożenie Stowarzyszenia przemysłowego i zaopatrzone: a) świadectwami szkolnymi; b) kartą przemysłową (u majstra), względnie świadectwem pracy lub książką robotniczą (u czeladnika), należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 1911 włącznie wnieść do magistratu miasta Drohobycza.

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas nauki zasiłek po 2 korony dziennie za każdy dzień nauki w wypadkach, w których, wskutek uczęszczania na kurs, ponieśliby uszczerbek w zarobku.

Przyznanie dostawy szkła taflowego. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie przyznała dostawę szkła taflowego krajowej fabryce firmie Kupfer i Glaser w Szczakowej, a dostawę wyrobów szklanych firmie: Huta szkła w Żółkwi.

W sprawie tej interweniował Centralny Związek fabryczny na rzecz fabryk krajowych.

Produkcja buraków i cukru. Międzynarodowy Związek dla statystyki cukru ogłasza wynik ostatniej ankiety z dn. 16. b. m. Cyfry jej wskazują na znacznie zmniejszający się procent produkcji buraków i cukru w Czechach. Produkcja buraków wynosiła w roku bieżącym 2,151.600 tonn na 4,502.400 w roku ubiegłym; produkcja cukru 321.600 tonn na 716.682 w roku poprzednim. Procentowo zmalała zatem produkcja buraków o 54,4 proc., cukru o 55,1 proc. Na Morawach wynosiła produkcja buraków w r. 1911 ogółem 2,731.000 tonn na 3,144.110 w r. 1910. W Bośni i Węgrzech produkcja buraków wyniosła 2,969.600 tonn na 2,576.600, produkcja cukru 420.000 na 350.290.

Założenie pozakartelowej rafinerii spirytusu. Donoszą z Trutnowa, że w Königgrätz odbyło się zgromadzenie mężów zaufania fabryk likieru w sprawie założenia rafinerii spirytusu stojącej poza kartelami. Dwa banki przyrzekły swój udział z kwotą 5 milionów koron.

Rafineria będzie założona w niemieckim Brodzie albo też w okolicy.

Z rynku cukrowego. Z Pragi donoszą nam, że ceny cukru na targu jeszcze się więcej pogorszyły, gdyż stary towar spadł wczoraj o 40 fen., a nowy o 20 fen. Pokazało się, że spadek jest dziełem spekulantów.

Z targu węglowego. Na angielskim targu węglowym daje się odczuwać ożywiony obecnie popyt za tym artykułem. Tak dla angielskiej, jak i rosyjskiej marynarki wojennej, a zwłaszcza dla floty włoskiej zamówiono ogromne ilości węgla, powodując przez to znaczną wyższą cenę.

Okoliczności te są powodem, że zarząd austriackiej marynarki poczyną znowu wentylować myśl użycia dla swych celów węgla rodzimego. Wchodzi tu w rachubę zwłaszcza węgiel kamienny z rewirów ostrawskiego i staabskiego, które to marki, jak wiadomo, dorównują zupełnie węglowi newcastlowskiemu i nie stoją daleko w tyle za węglem „cardiff”. Słychać, że zarząd marynarki zaczął już odnośnie pertraktacje z dotyczącymi kopalniami.

Z przemysłu drzewnego. Wojna włosko-turecka dotyka dość przykro austriacki eksport drzewa do Włoch. Od kilku tygodni, a zwłaszcza w ostatnich czasach skierowują w Styrii, Karyntyi i Krainie tamtejsze przedsiębiorstwa drzewne wyroby swoje, przeznaczone właściwie na eksport do Włoch — na północ, a zwłaszcza do Wiednia, ofiarując tu zwłaszcza pośledniejsze gatunki drzewa po takich cenach, jakich nie znano od pięciu lat.

Wzrost kapitałów w Niemczech. Kapitały ruchome w Rzeszy niemieckiej wzrastają z roku na rok bardzo znacznie. Na odbytych w Berlinie przed tygodniem zjeździe delegatów niemieckiego Związku kas oszczędności stwierdzono, że kapitały, złożone w tych kasach w Niemczech dosięgają już kwoty 15 i jednej czwartej miliarda marek — i to bez kapitałów polskich, lokowanych w polskich spółkach zarobkowych, które wynoszą około 300 milionów marek. W podobnie szybki sposób mnożą się kapitały niemieckie, lokowane w wielkich bankach. Niedziw więc, że Niemcy dziś bynajmniej nie pragną wojny, bo wojna mogłaby tu olbrzymi ich rozwój ekonomiczny co najmniej powstrzymać.

Certyfikaty pochodzenia przy imporcie do Włoch. Urzędowa gazeta włoska „Gazzeta Ufficiale” z dnia 27. z. m. ogłasza dekret królewski, mocą którego zostało podniesione cło na szereg towarów pochodzenia tureckiego przy imporcie do Włoch, podczas gdy reszta towarów tureckich podlega cłu wedle generalnej taryfy włoskiej.

O ile towary, na które podniesiono cło, pochodzące z innego państwa (np. Austro-Węgier) mają być oclone wedle dotychczasowej generalnej taryfy (zatem niżej) należy przedłożyć „certyfikat pochodzenia”.

Towary które zostały wyższem cłem obłożone są następujące: czysta oliwa; surowa kawa; słodkie drzewo (nie w proszku); żywice i gumy; drzewa, korzenie, kory i owoce do farbowania i garbowania: bawełna; wełna; dywany z wełny; kokony; surowy jedwab; zwykłe drzewo, rznięte czworograniasto deski (L. 15 za t.); wierzbą koszykarska, surowe skóry; rudy żelazne, owies, różne owoce i nasiona, konie, świeże ryby; byki; kurze jaja; pierze, ser.

Międzynarodowa wystawa inżynierska i maszyn odbędzie się w Londynie w czasie od 4—26. października 1912 r. urządzona przez „The Machine Tools Engineering Association Ltd.” w „Olimpii”. Szczególną opieką otoczy się maszyny, których czynności mogą być przedstawione na wystawie. Koszta wystawy małe: za stopę kwadratową płacić się będzie 1/3—2/3 zależnie od położenia, uboczne należności policzyć się wedle własnych kosztów. Wystawcom będzie oddana do rozporządzenia para, woda i prąd elektryczny do poruszania maszyn. Prospekt wystawy (w j. angielskim) formularz zgłoszenia i inne dotyczące druki można otrzymać

w Izbie h. i p. lwowskiej. O szczegóły należy się zwracać pod adresem: 104 High Holborn, Exhibition Offices, London W. C., lub Association Offices, 22 Henriette Street, Convent Garden London W. C. Wystawa wedle informacji ministerstwa robót publicznych cieszy się dobrą opinią.

Niewypłacalność. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie, ul. Wałowa 11. ogłasza niewypłacalność firm: Izrael Baaszyk w Haliczu, Samuel Zucker w Białej, Ryfa Wachstock, skład tow. bław. w Krakowie.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby handlowej we Lwowie

Lwów, dnia 21. grudnia 1911. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.

Pszonica prima 11.25, do 11.50. Żyto prima 9.25 do 9.50. Jęczmień prima 8.50, do 9.—. Owies pański prima 9.00, do 9.25. Kukurudza prima —, do —. Rżepak zimowy 15.—, do 15.25. Siemię lniane —, do —. Siemię konopne —, do —. Tymotka —, do —. Koniczyna czerwona prima 75.—, do 80.—. Koniczyna biała prima 95.—, do 100.—. Aniz płaski —, do —. Okragły —, do —. Groch do gotowania Wiktorya 12.—, do 13.—. Zielony 13.—, do 14.—. Groch pastewny —, do —. Bobik koński 8.—, do 8.25. Wyka 8.50, do 9.25. Otrąby pszenne —, do —. Żyto —, do —. Chmiel —, do —.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	od	do
Spirytus mrowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych	—	—	—	—
loco stacye paritas Husiatyn	—	—	—	—
loco stacye paritas Tarnopol	—	—	—	—
loco stacye paritas Sokal	—	—	—	—
Z dostawą i oddaniem loco rafinerie Lwów	69.50	70.50	19.50	50.50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent.	—	—	—	—

tendencja bardzo silna.

Zboże.

Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów dnia 20. grudnia 1911. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 11.20 do 11.40. Żyto gotowe 9.20 do 9.40. Owies oboczny gotowy 8.— do 8.20. Jęczmień pastewny 8.00 do 8.50. Jęczmień browarniany 8.50 do 10.50. Groch do gotowania 10.00 do 14.00. Wyka 10.— do 11.—. Koniczyna czerwona 80.— do 90.—. Koniczyna biała 110.— do 125.—. Koniczyna szwedzka 75.— do 90.—. Tymotka 70.— do 80.—.

Ceny bydła rogatego w Wiedniu.

(Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Słowackiego 1. 16). Targ w Wiedniu dnia 18-go grudnia. Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi. Spęd: razem 3468, z tego wedle jakości 2673 opasów, 120 na opas, 675 chudych; wedle pochodzenia 2044 węgierskich, 674 galicyjskich i bukowin- skich, 750 niemieckich; wedle gatunku 2485 wołów, 338 buhajów, 614 krów.

Ceny: galicyjskie opasy I-a 102—108, II-a 96—100, III-a 90—94, niemieckie opasy I-a 106—112, węgierskie opasy I-a 90—96, buhaje 72—90, woły chłopskie 76—82, bydlę chude 54—73, krowy 70—90.

Jakkolwiek spęd był tylko o 300 sztuk większy od zeszłotygodniowego, a miano pokryć konsumpcję 9-dniową, spodziewany targ w piątek spowodował spadek cen we wszystkich gatunkach. Pierwsze sorty spadły o 2—3 Kor., średnia o 3—4, bydlę chude o 3—4 K.

Galicyjskie woły tuczone średniej jakości spadły o 3—4 K.

Targ był od początku bardzo leniwy i pogarszał się z każdą godziną.

Ceny nierogaczyny w Wiedniu.

(Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie ul. Słowackiego 1. 16). Targ w Wiedniu dnia 19 grudnia. Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi. Spęd: ogółem 24.546, z tego młodych (galicyjskich) 17.776, tłustych (węgierskich) 6770, przez organizację nadesłane 6228, z tego przez galic. Spółkę zbytu bydła we Lwowie 2975, Ceny: wybrakowane 74—80, średnie 80—90, ciężkie 91—100.

Na targu dnia 19 b. m. zaznaczył się duży spadek cen, a to z powodu ogromnego spędu przedświątecznego. Spęd ten był najwyższy w roku bieżącym.

Następny targ na nierogaczynę odbędzie się 27 bm. w Wiedniu.

Na święta

Piwo żywieckie we wszystkich słwych gatunkach jest pierwszorzędnym trunkiem.

Wszędzie do nabycia.

Reprezentacja i Główny Skład dla Lwowa i wschodniej Galicji **J. O. Seelenfreund i Syn**, Lwów, ul. Szymonowiczów 1. 8. — Telefon 762. 1654

ZAKŁAD**dentystyczno-
techniczny****Maksa Kisefa**

Lwów, pl. Jagiellońska 1. 20-22.

po długoletniej praktyce miejscowej i za granicą wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w złocie i kauczuku bez podniebienia po cenach umiarkowanych. Roboty załatwia się w jednym dniu. Winda. 7141

**Rozmaite —
praktyczne
NOWOŚCI**z zakresu mód męskich i damskich
jako stosowne upominki**NA GWIAZDKĘ**poleca w ogromnym
wyborze**Gabryel Stark**A la ville de Paris, Lwów, plac
Maryacki 11.Główny skład najlepszych perfum
francuskich i angielskich. 1797**Browar piwny w Trzciniey**
poszukuje do natychmiastowego wstąpienia panny z dokładną znajomością buchalterii podwójnej i stenografii polsko-niemieckiej. Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia wieku i wymagań należy nadsyłać wprost. 1855**Młodzieniec**

z wykształceniem akademickim, mogący się wykazać świadectwami, poszukuje posady biurowej — najchętniej w dziale przemysłowo-handlowym — na żądanie złoży kaucję. Łaskawe zgłoszenia: poste restante, okazicielowi legitymacji technicznej l. 488. 1864

Piękne i dobre**Kołdry wełniane, Materace, Pierze gęsie, ::**
Poduszki, Łóżka składane, Kompletne wyprawy ślubne
Najtaniej poleca**MAGAZYN POŚCIELI
W. Iżyckiego**Lwów, Kopernika 3.
Cenniki gratis. 1311**Puder kryształowy HELIOS**

najlepszy puder terazniejszości, drobna ilość wystarczy do wywołania znakomitego efektu. Odnacza się tem, że nieszkodliwy i nie zatyka porów skóry. Nada się twarz wyraz dąskretnej matowej białości. Cena pudełka 3 K. Krem kryształowy „Helios“ 1 K. 50 h.

Mydło kryształowe „Helios“ 1774 lios 80 h.

Wszędzie do nabycia. Wysła się razem franko za 5 K. Próbkę pudru „Helios“ wysła za przestaniem 50 hal. w markach opłatnie (franco)

Laboratorium k smetyczne Apteki Edelmana
Sambor.

Miliony kobiet zawdzięczają swoją piękność i elegancki wygląd światowej sławy mydłu piękności „BAL-SAM“ z drogueryi w Kołomyi. 3304

Nowości**na Gwiazdkę!**

FIGURY terakotowe.

FIGURKI porcelanowe „Nippes“.

FLAKONY na kwiaty.

GARNITURY do pisania szklane.

GARNITURY do pisania metalowe.

ZEGARY metalowe.

GARNITURY toaletowe.

„ do likieru.

„ dokompotu.

SERWISY porcelanowe stołowe.

SERWISY porcelanowe do herbaty.

SERWISY porcelanowe do kawy.

SERWISY szklane stołowe.

Poleca Dom towarowy

KAZIMIERZ LEWICKI

właśc. Jakób i Aleksander Lewicy

c. k. dostawcy nadworni

Lwów, plac Maryacki 10.

(we własnej kamienicy). 1697

Na realność w Podwoleczyskach

na drugim miejscu poszukuje się pożyczki 4000 kor., na 7 proc. Bliższa wiadomość Wny Citron Podwoleczyska. 3309

Żywe ryby

przy ul. Szeptyckich l. 58 sprzedaje w różnych rodzajach jakoto: szczupaki, karpie, linny po cenach znacznie niższych, jak na placach. Największy wybór we środę dnia 20., we czwartek 21. cały dzień, a w piątek 22. tylko do godz. 3 popoł. W sobotę dnia 23. od godz. 3-30 popołudniu. W niedzielę 24. cały dzień. Upraszam o jak najlichniesze odwiedziny Knpier z Gródka Jagiellońskiego. 3305

Na raty!

Bielizna oraz całe wyprawy ślubne z najlepszego materiału, wykonanie podług miary na

spłaty w drobnych ratach miesięcznych.

Wzory na okaz.

Zgłoszenia listownie:

Lwów, Skrytka pocztowa 72. 1731

Instalacje

centralnych ogrzewań, oświetlenia gazowego i wodociągów przeprowadza

Artur Bolek

we Lwowie, ul. Zielona 15.

Pocztą III/4 Janowice ad Zakliczyn do zamiany. Zgłoszenia: W. S. Niemirów. 1842

KASY OGNIOTRWAŁE

pierwszorzędnej fabryki

Polzera i Spółki

1707 poleca najtaniej

CARO i JELLINEK

ul. Kościuszki 22.

Mandar, nki 5 kgr. koron

3-29, pomarańcze Pa-

terno kgr. 2-50, orzechy wło-

skie kor. 4-—, winogrona kgr.

1-60 i wszelkie owoce świeże

i południowe po najtańszych

cenach codziennie wysła Dom

eksportowy Tadeusza Granda

Lwów, Zyblkiewicza 49.

3312

Jakałów i wszelkie błędy

wymowy leczy Bardach,

szkoła głuchoniemych, Ko-

tarska 10. 3310

Przeciw

kaszlowi, chrypce i t. p.

cierpieniom pastylki zio-

łowe po 1 kor. Ziółka dra

Seeburgera po 40 h. Sy-

rup dra Seeburgera po 1 kor. Jak r wnież „Matio-

co“, środek radykainy przeciw przestarz tym i świeżo

powstałym cierpieniom cewki moczowej, — wstrzykiwanie

z „Matio“ kor. 1 — kapsułki z „Matio“ kor. 1-60

poleca:

Apteka „pod Słońcem“ Adolfa Braunsteina w Zniesienia

obok Lwowa. 1335

Ogłoszenie.

Zawiadowca masy konkursowej firmy: „Pierwsza galic. Fabryka konfekcyjna inż. Zygmunt Platoski i Tow. Spółka zarej. z ogr. por.“ zawiadamia niniejszem, że zamierza sprzedać w drodze ofertowej należące do tejże masy: zapas gotowych wyrobów konfekcyjnych męskich, dalej sukna, zeigi i różne materiały, oszacowanych na kwotę K 226.850-33.

Towary te można oglądać w Tarnowie w budynku należącym do masy konkursowej położonym przy ul. Więzienniej od 24. grudnia b. r. począwszy w godzinach od 9—12 przed południem i od 3—6 po południu. Warunki sprzedaży można przegladnąć w biurze zawiadowcy we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej l. 4 lub u tegoż zastępcy WP. Joela Spiegla w Tarnowie, ul. Dębowa l. 2.

Masa konkursowa nie bierze żadnej odpowiedzialności i nie ręczy ani za jakość, ani za ilość towarów.

Reflektanci zechcą nadesłać pisemne oferty najdalej do 27. grudnia 1911 do godziny 6 wieczór na ręce podpisanego zawiadowcy masy i do oferty dołączyć wadium w wysokości 10.000 K.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28. grudnia b. r. o godz. 11-tej przed południem przez Wydział wierzycieli, który sobie zastrzega prawo swobodnego wyboru między wniesionymi ofertami i uwzględnienia lub odrzucenia którejkolwiek bez podania powodów.

Lwów, d. 16. grudnia 1911.

Sami Spiegel

1856

zawiadowca masy konkursowej.

Wszelkie nowoczesne biurowe przyrządy pomoce i arcywzględne — —
Amerykańskie**urządzenia biurowe**

poleca w największym wyborze 1658

NORBERT EHRLICH,

Lwów, pl. Smolki 4.

SPECJALNE URZĄDZENIA MEBLOWE**FRANCISZEK
ZEIZER****FABRYKA:**
ul. TKACKA
L. 23.**LWÓW****SKŁADY:**
PASAŻ
MIKOŁASZA

STACJA KOLEI ELEKTR. H. Z.

Biuro dla oddłużeńLwów, Zyblkiewicza 32.
wyrabia pożyczki
osobiste, skryptowe i hipoteczne.**Najpiękniejszy podarek na Gwiazdkę!!!****Jana KASPROWICZA**

wydanie zbiorowe

Dzieł poetyckich

obejmujące wszystkie drukowane utwory poety, ukazało się w handlu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Objętości 6 tomów (120 ark. druku) za cenę kor. 30. Całość oprawna w płótno o 10, a w półskórkę o 15 kor. drożej.

TREŚĆ:

Tom I — Obrazy i opowiadania.

Tom II — Obrazy dramatyczne.

Tom III i IV — Liryki.

Tom V — Miłość.

Tom VI — Głębokiemu światu.

Prócz wydania zwykłego w przygotowaniu jest pewna ściśle ograniczona ilość egzemplarzy na papierze czepcaum. Egzemplarze te będą numerowane w maszynie, opatrzone podpisem właściciela, portretem autora, oraz jego podpisem.

Cena takiego egzemplarza 100 koron, w oprawie skórzanej 125 koron.

Przedpłata otwarta — nabywać można za uiszczeniem z góry całej należności wprost u wydawcy.

Jako dopełnienie kompletu Kasprowicza, polecamy tegoż autora zbiorok nowych poezji p. t.: „CHWILE“, 8-ka, str. 152, Lwów-Warszawa 1911. Cena K 3-60, w oprawie płóciennnej o 2 kor., w półskórkę o 3 K drożej.

Równocześnie także ukazały się tegoż autora tłumaczenia z poetów angielskich p. t.:

**Arcydziała europejskiej
poezji dramatycznej.**

Tom I. MAETERLINCK: Siostra Beatryks. D'ANNUNZIO: Franczeska z Rimini. MARLOWE: Tragiczne dzieje doktora Fausta. SHELLEY: Oedipus Tyrannus czyli Opuchłolodziec król. — Tom II: SHELLEY: Rodzina Cencich. BROWNING: Pippa przechodzi, Na balkonie. YEATS: Księżniczka Kasja. SWINEBURNE: Atalanta w Kalydonie. Cena zniżona po 8 kor. za jeden tom, w oprawie 10 kor.

TOM III: AJSCHYLÓS: Dzieje Orestesa, Prometeusz skowany, Persowie, Siedmiu przeciw Tebom, Błagalice. — Cena zniżona tomu III-go koron 6, w oprawie kor. 8.

Dzieła poetyckie i tłumaczenia razem, ewentualnie każde osobno, oddajemy za nadesłaniem zamówienia i podaniem nazwiska, godności i dokładnego adresu na spłatę miesięcznie, stosownie do umowy! Zwracamy uwagę na nasze ilustrowane katalogi! 1866

Towarzystwo Wydawnicze
we Lwowie, Zimorowicza 15.

Artykuły gumowe francuskie antyseptyczne tuzin po 5 kor., 8 kor., 12 kor. franko wysyła po powyższych cenach dyskretnie jedyny zastępca prawdziwych wyrobów gumowych francuskich
Aptekarz Edelman
1776 Sambor.

Automobil Mercedes Double-facton w nienagannym stanie tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Uf“ biuro dzienników Kościuszki 2. 3306

Poszukuje się starszej nauczycielki gry na cytrze. Wiadomość Króla Leszczyńskiego 14 u właścicielki. 3307

Inż. Stanisław Trylski
plac Dąbrowskiego I. 1, I. p.
Telefon 1554. 561
Adres telegr.: Inż. Trylski, Lwów.
Koncesjonowane Przedsiębiorstwo
robót Elektrotechnicznych.

Urządzenie światła i SIŁY elektrycznej. Dostawa świeczników, motorów, żarówek z pierwszorzędných fabryk.

= K O K S =

z najlepszych węgla gazowych do celów kowalskich, opał i centralnych ogrzewań etc. □□□□□□□□□□

dosłarcza

1737

Zakład Gazowy miejski we Lwowie.

Nie ma drożyzny

w Zakopanem, ulica Akademicka I. 24

ZA DARMO

otrzyma każdy **1 flaszkę znakomitej wódki** firmy FISCHERA W ZUCZCE, kto zakupi na święta 5 flaszek tejże.

Z targu w dniach 22, 23 i 24 grudnia, przeznaczają się 2 procent na Tow. Szk. Lud.

„Zakopane“

1857

Handel win, delikatesów i pokoje do śniadań
Lwów, ul. Akademicka I. 24.

DOM SPEDYCYJNY założony w r. 1838.

H. MENDELSON

RRRRÓW dworzec kol., telef. Nr. 86.

:: B OGUMIN (ODERBERG) dworzec k., telef. Nr. 10. ::

OŚWIĘCIM dworzec k., tel. 54. SZCZAKOWA dworzec k., tel. 4.

Odprawa elowa przesyłek zagranicznych; Wozy meblowe;

Transporty międzynarodowe po cenach ryczałtowych.

248

BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOL. PAŃSTW. (KOLEI PÓŁNOCNEJ).

CES. KRÓL.

UPRZYW.

Galiczyński Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie,
w Czerniowcach,
w Tarnopolu.

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.

Rezerwy 9,000.000 kor.

Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

Ekspozytury:

w Stanisławowie,
w Podwołoczyskach,
w Hrubosielicy.

KANTOR WYMIANY

Kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznią się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela
:: wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej ::

Lokacyi kapitałów.

Wszelkie kopony i wylosowane papiery wartościowe
wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów
losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów
przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od k. 500 począwszy,
oprocentowuje takowe po 4 1/2, od sta, wydaje na wkładki

książeczki.

Kwoty do 1000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

WYNAJMUJE ZA OPŁATĄ KWARTALNĄ, PÓŁROCZNĄ, LUB ROCZNĄ

SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

186

EUREKA

1339

Instytut pielęgnowania urody kobiecej
Lwów, ul. Bourlarda 4 parter.

Wykonuje systemem instytutów paryskich masaż i modelowanie twarzy — usuwa nieczystości cery, czerwoność nosa, pieg i wagi. Posiada nadzwyczajny środek na zmarszczki.
Pielęgnuje włosy i ręce.
Godziny przyjęć od 10—1 i od 4—6.

Publ. Gimnazjum prywatne i pensjonat
- FRANCISZKA SCHOLZA -

Graz, Grazbachgasse 39.

1—8 klas, rządowo zatwierdzone świadectwa maturalne, pensjonat znakomity, dom własny, ceny przystępne. — Prospekty bezpłatnie. — Przyjmowanie uczni bez względu na półrocz. 1645



„OLLA“
najlepsze
hygieniczne
specjalności
GUMOWE
2-let. gwarancja
za każdą
sztukę.

Cena 4. 6 i 8 koron

za tuzin. Kolejny 12 szt. sortowanych 5 Koron.
Nalegać pan, aby dostawca pański dał panu „OLLE“ i nie daj się pan zbyć jakimś mniej wartościowym naśladowstwem, które za tę samą cenę, co „OLLA“ bywa polecane. — Zapijające, pouczające i oryginalne cenniki z podaniem źródeł nabywania darmo z fabryki gumy „OLLA“, Wiedeń II 932, Praterstrasse 57.



„OLLA“
najlepsze
hygieniczne
specjalności
GUMOWE
2-let. gwarancja
za każdą
sztukę.

1335

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

olbrzymi wybór prezentów
z prawdziwego
i chińskiego ::

srebra

poleca M. Jakubowski
LWÓW, Hotel George'a.

1762



Z takim niebezpieczeństwem!

dla siebie samego, podcina każdy „Gałąz przemysłu krajowego“, kto udaje się poza kraj z pominięciem firmy

Jan Schumann

Lwów, Pańska 23 15.

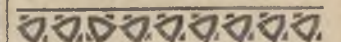
przy zakupie: naczyń kuchennych, pieców i kuchennych oszczędnościowych, m. a. g. i. pralni, narzędzi dla rękodzielników, mebli żelaznych i t. p.

Magazyny obecnie w dalszym ciągu powiększone zajmują

1610 **2400 m²**

powierzchni. ○ ○ ○ ○ ○ ○

Zapraszam do odwiedzin bez przymusu kupna. ○ ○ ○ ○ ○ ○



TYSIĄCE

par bucików sprzedano
po niebywale niskiej cenie
na rządowo dozwolonej

Wysprzedaży przy ulicy Hetmańskiej 10

jeszcze **9999** jeszcze

par bucików pozostało i muszą być
do 31. grudnia 1911 r.

wysprzedane.

Proszę korzystać z tej niebywalej okazji, która specjalnie się nadaje

do zakupień gwiazdkowych.

Baczność!

KUPON

Za zwrotem tego kuponu wydaje
bezpłatnie
przy zakupie obuwia
garnitur do czyszczenia.

„Gazeta Wieczorna“.

Baczność!

1793

BRONIE

wszelkich najnowszych systemów: dubeltówki, trójlufki, sztucery, rewolwery, browningi, pistolety, flobery etc.
poleca najsumiennie

c. k. uprzyw. fabryka broni

I. NOWOTNY, PRAGA.

Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę, oraz bogato zaopatrzony skład okazowy w Domu handlowo-komisowym

B. Maszkowicz i J. Lindner,
LWÓW, ul. Łąckiego 8.

Cenniki, kosztorysy na żądanie darmo! 1596

„GRUNWALD“

Towarzystwo współdzielcze
dla wyrobów maszynowych i ślusarskich

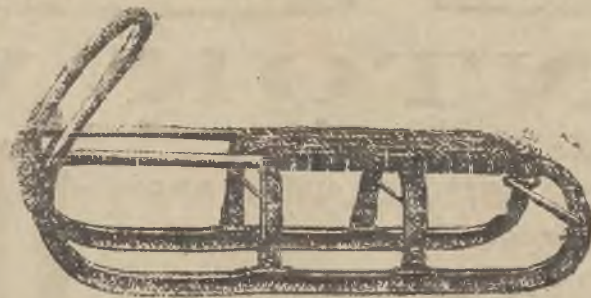
MARYAN HABRAM, Spółka —
SIEROSZEWSKI i S-ka udziałowa
z ogr. por.

W PRZEMYSŁU 1631

poleca maszyny rolnicze, urządzenia gorzelnie, młyny i tartaki, wyciągi do budów (t. zw. Aulzugi), instalacje wodociągowe etc., oraz wykonywa wszelkie roboty konstrukcyjne i artystyczne.

Kosztorysami na żądanie służymy bezpłatnie.

Pierwszorządne sanki,



Ski, Sanie drużynowe dostarcza najtaniej fabryka zimowych przyborów sportowych

Val. Jadrniecek's Sohn, Frysztak G. W. (Morawy).

Żądacie cennika Nr. 45. Największa fabryka. Olbrzymi skład w tej dziedzinie. Ponad 80 typów sanek.

Wielkie garnitury sportowe! 1827

Skład fabryczny we Lwowie: J. Rosenmann, Akademicka 26

Oryginalne obrazy

Kossaka Juliusza, Gryglewskiego A., Kotsisa A., Kossaka Wojciecha, Chlebowskiego, Żmurki, Stanisławskiego, Karpińskiego, Wyczółkowskiego, Hoffmana, Piotrowskiego A. z Warszawy, Czajkowskiego i innych poleca po niezwykle tanich cenach

Salon Sztuki Polskiej

Lwów, ul. Mateckiego 1. 9. 2 p.

Otwarty od 10—1 i od 2—5, w niedziele i święta od 11—1. 1710



Na Święta! Strudel suchy

domowej roboty.
Jastrzębiec Matczyńskiej w Kołomyi.

Pudło na 12 osób 1 kor.,
na 6 osób 55 hal.

W każdej setce koperta z

1 koroną

a co 10 pudł DWIE NIESPODZIANKI 1 większa a 1

mniejsza. Otrzymać można w każdym pierwszorzędnym handlu we Lwowie, Krakowie i w całej

Galicyi. 1841

Ichtiomentol

najlepszy środek przeciw reumatyzmowi, nerwobolom, podagrze, postępującemu. Wszędzie do nabycia. Cena flaszki z opisem użycia 1 K. Skład wysyłkowy Apteka Edelmana, 1775 Sambor. Pożąda 5 flaszek za 6 kor., 10 flaszek 10 K franco.



Pathefon

z tubą lub bez tuby, grający bez igieł, obecnie uznany został jako najdoskonalszy aparat tego rodzaju.

Ogromny repertuar zdjęć pierwszorzędnych artystów świata. Nie ma zmiany igieł, nie charczy, oddaje naturalnie głos ludzki i instrumentalny.

Nowe polskie zdjęcia Tarnawskiego, Niżańskowskiego i Manna już na składzie. Do nabycia w głównym składzie wyrobów firmy

PATHE FRERES, Lwów, ul. Jagiellońska 24.

Ułgi w splatach ratalnych. — Ostrzegam przed niesumiennymi agentami, gdyż takich nie wysyłamy. 1848